

PROTOKÓŁ Nr LII/2014

LII sesji

Rady Miasta Ostrów Mazowiecka

odbytej

w dniu 26 lutego 2014 roku

PROTOKÓŁ Nr LII/2014

LII sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka odbytej w dniu 26 lutego 2014r.

Stan Radnych Rady Miasta - 21,

Liczba Radnych obecnych na sesji - 20,

Listy obecności Radnych w załączeniu do Protokołu.

Obrady rozpoczęto o godzinie 13⁰⁰ a zakończono o godzinie 18¹⁵.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dokonał otwarcia LII sesji Rady Miasta, zwołanej w trybie zwykłym wypowiadając formułę „Otwieram LII sesję Rady Miasta Ostrów Mazowiecka”. Przywitał wszystkich obecnych.

W obradach udział wzięli:

- | | |
|---|--|
| 1. p. Władysław Krzyżanowski | - Burmistrz Miasta, |
| 2. p. Danuta Janusz | - Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta |
| 3. p. Tadeusz Legacki | - Sekretarz Miasta |
| 4. p. Anna Wilczyńska | - Skarbnik Miasta, |
| 5. p. Anna Bylińska | - Radca Prawny Urzędu Miasta |
| 6. p. Mieczysław Rejniak | - Naczelnik Wydziału C-3 Urzędu Miasta |
| 7. p. Halina Bardyszewska | - p.o. Naczelnika Wydziału B-2 Urzędu Miasta |
| 8. p. Grzegorz Czyronis | - Naczelnik Wydziału D-4 Urzędu Miasta |
| 9. p. Beata Rewkowska | - Naczelnik Wydziału A-1 Urzędu Miasta |
| 10. p. Waldemar Skurzyński | - Naczelnik Wydziału E-5 Urzędu Miasta |
| 11. p. Paweł Mieczkowski | - Kierownik Wydziału G-8 Urzędu Miasta |
| 12. p. Dariusz Nowacki | - Komendant M-11 |
| 13. p. w/z Regina Pałaszewska | - Dyrektor Miejskiego Domu Kultury |
| 14. p. Elżbieta Chojnacka | - Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej |
| 15. p. Waldemar Konarzewski | - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sport i Rekreacji |
| 16. p. Kazimierz Zacharski | - Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Sp.z oo |
| 17. p. Andrzej Bukłacha | - Prezes Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. |
| 18. p. Mirosław Przastek
Sp. z o.o. | - Prezes Towarzystwa Budownictwa Społecznego |
| 19. p. Barbara Kędziora | - Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej |
| 20. p. Sławomir Przeździecki
Oświatowych | - Dyrektor Miejskiego Zakładu Obsługi Jednostek |
| 21. Dyrektorzy Szkół i przedszkoli w mieście. | |
| 22. Przedstawiciele prasy i telewizji lokalnej i regionalnej: Tygodnik Ostrołęcki, Kurier
Wyszowski, Telewizja Ostrów. | |
| 23. Mieszkańcy miasta | |

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon stwierdził, że na sesji obecnych jest 20 Radnych, w związku z czym wszystkie uchwały podjęte w toku obrad, będą prawomocne.

Punkt 2.

Informacja o porządku obrad.

PRM p. Krzysztof Listwon poinformował, porządek obrad państwo radni otrzymali. Na moje ręce wpłynął wniosek Komisji Rewizyjnej o wprowadzenie do porządku obrad:

„ Komisja wnosi, aby przedkładana Radzie Miasta Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami zawierała również informację dotyczącą aktualnie prowadzonych procesów sądowych z powództwa Burmistrza Miasta, oraz z powództwa osób cywilno - prawnych przeciwko Miastu Ostrów Mazowiecka.

Poinformowanie Rady Miasta dotyczyć ma w zakresie:

1. Które procesy sądowe miasto wygrało, a które przegrało.
2. Kto pełnił obsługę prawną danego procesu sądowego.
3. Podanie kosztów kancelarii prawnej zewnętrznej obsługującej te procesy, oraz innych kosztów związanych z tymi procesami sądowymi.

Powyższy wniosek został przyjęty 4 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”.

Oczywiście jest to jako wniosek komisji. Jestem uprawniony, żeby zaproponować państwu jego wprowadzenie. Co do meritum zaś sprawy, powinno to być do końca przeanalizowane, przedyskutowane, ewentualnie w czasie dzisiejszych obrad. W tym miejscu poddał pod głosowanie powyższy wniosek.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu 13 głosami „za”, przy 5 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się” przyjęła powyższy wniosek do porządku obrad LII sesji Rady Miasta.

PRM p. Krzysztof Listwon poinformował, że wniosek został przyjęty bezwzględną większością głosów. Zaproponował, aby punkt ten był procedowany jako 13a. Dodał, że jeśli nie usłyszy sprzeciwu co do numeru w porządku obrad to uzna, że ta informacja będzie punktem 13a. Sprzeciwu nie słyszę.

Zapytał czy są inne uwagi do porządku obrad. Dodał, że punkt został przyjęty, samego porządku obrad się nie głosuje.

Punkt 3

Przyjęcie protokołu z LI sesji Rady Miasta.

PRM p. Krzysztof Listwon poinformował, że protokół był wyłożony do państwa wglądu. Do dnia dzisiejszego nikt nie zgłosił uwag. Stwierdzam, że protokół z LI sesji Rady Miasta został przyjęty.

Punkt 4.

Interpelcje i zapytania.

Radny p. Stanisław Dylewski – do Pana burmistrza 31 października wpłynęło pismo. Komisja Rady Miasta Ostrów Mazowiecka ds. Gospodarki Komunalnej i Infrastruktury oraz Ochrony Środowiska na posiedzeniu w dniu 30 października 2013r. wypracowała następujący wniosek : Komisja wnosi o przedstawienie kalkulacji kosztów i przychodów za okres trzech kwartałów br. Z konserwacji przyłączy wodno – kanalizacyjnych w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom”. Komisja wnosi także o przedstawienie dodatkowych przychodów wynikających ze zróżnicowanej stawki dla odbiorców gospodarstw domowych za okres trzech kwartałów br. Powyższy wniosek został przegłosowany 4 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”. Czy dał Pan odpowiedź do Komisji Gospodarki Komunalnej? I pytanie do Pana przewodniczącego. Czy Pan otrzymał odpowiedź.

Radny p. Mieczysław Równy – nie otrzymałem.

Radny p. Stanisław Dylewski – czas ustawowy Panie burmistrzu już dawno minął, trzy miesiące w najgorszym przypadku, także Pan panie burmistrzu łamie prawo.

Mam drugie jeszcze pytanie, aby Pan burmistrz się do tego ustosunkował. Na jednym z portali internetowych ukazał się taki artykuł „Nikt nie sprząta chodników ulic i trawników” - skrzynka skarg pochwał i pomysłów. „Jestem byłą mieszkanką Ostrowi Mazowieckiej. Przyjeżdżam tu dość często do rodziny, odwiedzam znajomych, spaceruje po ulicach i co? Jestem w szoku. Jak jest brudno i nikt nie sprząta chodników, ulic, małych ulic, uliczek, trawników. Przecież to było zawsze fajne, małe miasteczko, czyste, ale to były czasy pana Dziadosza. Będę rozmawiała ze wszystkimi swoimi znajomymi z Ostrowi, aby nie przechodzili obok tego problemu obojętnie. Ratusz i księżna Anna to jeszcze nie wszystko. A kino lat 60-tych, nie odnawiane. To jest nieaktualne. Od wejścia odrzuca. Mam nadzieję, że coś wkrótce się zmieni”. Panie burmistrzu, mam do Pana takie pytanie i prośbę, żeby Pan się ustosunkował do wypowiedzi mieszkanki już z zewnątrz, która już tu nie mieszka, ale przyjeżdża gościnnie, bo Panu cały czas o tym mówimy. Na Komisji Planowania mówiłem Pani wiceburmistrz o nieodśnieżonych chodnikach, nawet padło stwierdzenie z ust Pana radnego Laski, sorry to taki klimat. Pani stwierdziła, że wszystko jest w porządku, że pani jest zadowolona. Mieszkańcy są innego zdania. Ja również jestem innego zdania.

Rana p. Beata Herman – Czy zostało już zawarte na rok 2014 porozumienie pozwalające na zakup spektakli między Miastem a stowarzyszeniem OTIKO w ramach którego funkcjonuje Scena Kotłowni? Jeśli tak, czy została zwiększona kwota tego porozumienia zgodnie z

wnioskiem Komisji Oświaty, Kultury Fizycznej, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Porządku Publicznego z dn. 8 października 2013r. Proszę o odpowiedź na piśmie.

Rana p. Maria Bębenek – Ponieważ zauważyłam, że na bloku socjalnym zaczęły się prace, na jakim etapie jest budowa i jaki jest przewidziany termin zakończenia inwestycji, czy firma, która kontynuuje tą budowę jest firmą wiarygodną i nie będzie problemów jak z pierwszym wykonawcą.

Drugie zapytanie mam do Pana przewodniczącego, ponieważ Pan mi nie odpowiedział na poprzedniej sesji na moje zapytanie do Pana w sprawie radnej Hanny Sasinowskiej. Chodziło o zapewnienie warunków niezbędnych do wykonywania mandatu radnego w Radzie Miasta. Warunkiem takim jest co najmniej członkostwo w jednej komisji stałej Rady Miasta. Nie ustosunkował się Pan do tego zapytania i miał Pan czas od sesji 29 listopada. Myślę, że Pan temat przeanalizował i z Pana stanowiącą większością głosów możliwością w tej Radzie ta sprawa będzie rozwiązana pozytywnie, bo myślę, że to najwyższy czas. Wstyd byłoby żeby pan kontynuował to dłużej.

Radny p. Mieczysław Równy – Podczas ponad trzy letniego sprawowania urzędu burmistrza z jakimi wnioskami o środki unijne i na jaka kwotę wystąpił Urząd Miasta oraz jakie wnioski zostały pozytywnie zaopiniowane i na jaka kwotę.

Radny p. Mirosław Gromek – Moja interpelacja dotyczy słupów ogłoszeniowych na terenie miasta. Czy są jakieś unormowania dotyczące ilości powierzchni zaklejania tych słupów przez jednego ogłoszeniodawcę. Są skargi mieszkańców, niektórych firm, że ich małe ogłoszenia są niewidoczne, a jeśli już to są szybko zaklejane przez plakaty a często się zdarza, że cały słup lub 2/3 słupa jest zaklejone przez jeden wzór plakatu. Nie każdego stać na tak duży format ogłoszenia. Czy można wyegzekwować przez służby miejskie, aby wszyscy mieli jednakową szansę na tę formę reklamy i ogłoszeń.

Radny p. Eugeniusz Gałązka – Mam pytanie do Pani skarbnik. Ponieważ dostałem odpowiedź i mnie to trochę bulwersuje, bo w odpowiedzi, gdy zapytałem się na temat dochodów czy wpłat z tytułu dzierżawy targowiska, w której wypowiedzi wynikało, że obecnie ZGK mało płaci w stosunku do poprzedniego dzierżawcy, z odpowiedzi okazało się, że poprzedni dzierżawca w ciągu czterech miesięcy wrzesień – grudzień zapłacił ponad 45.000 zł, a w tym samym okresie 2013 roku, gdy dzierżawi ZGK, wpływy są żadne. Wobec tego, tu jest pełna zgoda. Natomiast mam pytanie jaką wizję prowadzenia i gospodarowania targowiska ma Pani skarbnik. Jak widzi wpływy i zwiększanie wpływów z tego targowiska, ponieważ ja dostałem taką odpowiedź podpisana przez Panią skarbnik. „Pan radny powinien mieć całkowitą wizję prowadzenia targowiska, a nie tylko koncentrować się na przychodach, które również są istotne”. Wobec tego, o ile ja pytając się o wpływy do miasta, środków do budżetu miasta, które w poprzednich latach były w granicach 300.000 – 400.000 zł, i więcej, nie mam wizji, dlatego pytam. Sadzę, że pani skarbnik, gdy w tej chwili nie ma żadnych wpływów, ma wspierać wizję prowadzenia targowiska.

Radny p. Jacek Wilczyński – Również chcę zadać pytanie do pani skarbnik, bo dziwi mnie odpowiedź pod którą Pani skarbnik się podpisała jako Skarbnik Miasta Anna Wilczyńska, ale

nie wiem czy akurat są to słowa z jej ust. Jeśli Pani pisze, że poprzedni dzierżawca targowiska zdewastował to targowisko, to mam pytanie do Pani, i myślę, że nie będzie żadnego problemu, żeby Pani nam udzieliła informacji na piśmie protokół z objęcia targowiska i przekazania. Jeśli Pani ten protokół czytała i ma Pani ten protokół przy sobie. Nie podpowiada pan panie burmistrzowi na razie, nie przeszkadza Pan. To nie będzie żadnego problemu, żeby przekazała pani te dwa protokoły. Bo jeśli Pani na podstawie tych protokołów tak powiedziała, że to targowisko zostało zdewastowane, to pani kłamie. I mówię to wprost. Jeśli to Pani pisała, to bardzo się dziwię pani. Myślę, że to nie jest chyba Pani pismo, Pani się pod tym podpisała, ale to też jest zastanawiające po co się pod takimi głupotami podpisywać. Ja bym się nigdy w życiu nie podpisał pod czymś takim.

Radny p. Krzysztof Laska – Pan radny Gałązka mówił o tym, że nie wpłynęły żadne wpływy. Ja spotkałem się, mogę się mylić, spotkałem się z wpisem w pewnym tekście informacyjnym do tamtej sesji Rady Miasta, że ZGK jest zwolniona z wnoszenia opłat. Nie wiem czy się nie mylę. Jeśli się mylę to przepraszam, bo jest zwolniona w związku z tym wpływów nie mogło być.

Druga sprawa i pytam Pana burmistrza, a od kiedy to Skarbnik Miasta odpowiada za sprawy techniczne, logistyczne urzędów i obiektów w mieście. To nie jest rola skarbnika. Nasuwa się bezsprzecznie pytanie, że ludzie zajmujący stanowiska w Urzędzie Miasta są zmuszani do podpisywania tego rodzaju pism, niezgodnie z prawem i niezgodnie z prawem administracyjnym. Namawiam państwa, którzy piastują takie funkcje do skarżenia takich wymuszeń. Oczywiście ja się państwu nie dziwię, państwo nie powiecie, że jesteście przymuszani do podpisywania tych pism, ale to jest skandaliczne, to jest chyba jedyne miasto, żeby urzędnicy podpisywali się pod pismami w sprawach za które odpowiada jednoosobowo burmistrz. Daję to pod rozwagę opinii publicznej i radnym miasta.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz – Prosiłabym, aby na następna sesję, a wcześniej na Komisję Pan burmistrz określił się, które ulice w tym roku mogą być zrealizowane. W dokumentach nam przedstawionych na budowę ulic to prawie wszystkie są z zapytaniem. Prosiłabym o konkretną odpowiedź.

Radny p. Krzysztof Laska – Do dnia dzisiejszego nie jest rozwiązana sprawa z wyłapywaniem psów na mieście. Nie wnioskuję w problemy, bo wiem, że takowe są. Pytam w jaki sposób i w jakim terminie Pan tą sprawę chce rozwiązać i uregulować, bo na dzień dzisiejszy z informacji mieszkańców jeśli dzwonią w sprawie wałęsających się psów na osiedlach mieszkaniowych, przyjeżdża Straż Miejska, nie wiem czy tak jest, jeśli nie to nie jest moją intencją tego mówić, przeganiają te psy w inne miejsce i twierdzą, że miasto nie odławia psów, ponieważ przetarg jest nie rozstrzygnięty. Ja wiem, że nie jest rozstrzygnięty, tylko czy nie trwa to zbyt długo. Tak czy inaczej na mieście ciąży obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa, zwłaszcza dzieciom jeśli chodzi o wałęsające się psy.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poinformował, że interpelacje i zapytania zostaną udzielone w końcowym punkcie obrad.

Punkt 5

Szczegółowa informacja o realizacji inwestycji.

PRM p. Krzysztof Listwon poinformował, że radni otrzymali pisemną informację w tej sprawie. Rozumiem, że w tym momencie zaczną się szczegółowe zapytania, choćby tak jak radna Bartkiewicz zapytała w punkcie zapytań i interpelacji. Rzeczywiście informacja jest, ale z tej informacji wynika, że organ wykonawczy się tym zajmuje, ale na dzień dzisiejszy stwierdza, że większość tych zadań jest niewykonalna.

Przewodnicząca Komisji ds. Planowania Przestrzennego p. Małgorzata Bartkiewicz poinformowała, że myśli, że do następnej sesji już się coś wyjaśni w sprawie, burmistrz przedstawi konkrety. Komisja zapoznała się z informacją o realizacji inwestycji. Wyjaśnień w sprawie udzielała Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz.

W tym momencie Przewodniczący Rady otworzył dyskusję w przedmiocie sprawy.

Radny p. Jacek Wilczyński poinformował, że w przedłożona informacja jest o wszystkim i o niczym, bo stwierdzenie, że przygotowuje się dokumentację techniczną ulic, to mamy koniec lutego, zaraz początek marca i że to trwa. Trwać to może 2014 i 2016 rok. To nie są pełne informacje. My chcielibyśmy wiedzieć na które ulice już została wykonana dokumentacja i w jakim czasie zostanie wykonana ta dokumentacja na inne ulice. Taka nas informacja interesuje.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, jako radny chciałbym zabrać głos w tej sprawie. Z informacji wynika, że jest mnóstwo przeszkód technicznych, formalnych, które nie pozwalają na sprawne prowadzenie tych inwestycji. Panie burmistrzu, jest podstawowa sprawa, mianowicie są uchwalone na ten cel pieniądze. Są zabezpieczone środki, jeśli przysłoby do jakichś przesunięć środków, bo wszystkie te pieniądze są znaczone, tak przyjęliśmy ten budżet. Rada w każdej chwili może się zebrać, żeby ewentualnie dokonać przesunięć środków. Natomiast na dzień dzisiejszy do takich działań nie ma potrzeby. Natomiast co przykuło moją uwagę. Te nie kończące się i piętrzące problemy. W większości problemy, które można załatwić tylko po to, żeby je załatwić trzeba po prostu chcieć. A jeśli się nie chce, jeśli nie ma woli to wszystko jest problemem. Ja sobie przypominam z zeszłego roku budowy ulic. Ulica zamieszkała przez pańską radną koalicyjną p. Sasinowską. Ani ktokolwiek to uchwalał, ani ktokolwiek to rysował, przyjmował, bach, trach i ulica zrobiona. Jeśli trzeba było pominąć pozwolenie starostwa, zrobiło tam się o pół metra węższą niż przepisy obligują do takich pozwoleń i ominęło się wszystkie przeszkody. Przy okazji budowy następnych pańskich koalicjantów ulicy Sielskiej i ulic przyległych. Ani takiej kwoty nie było w budżecie miasta przyjętym na rok ubiegły jaka została zapłacona za to budowę, ani nie było tychże ulic przyległych, o których mówię ujętych w planie, w dobrej wierze uchwalonej środki na remonty dróg, przeznaczył pan nie na remonty tylko na przebudowy dróg swoich kumpli i znajomych. I nie było tutaj żadnych problemów. Tymczasem w roku bieżącym, literalnie przypisane wszystkie ulice, przeznaczone na to konkretne środki, tak jak wspominałem środki znaczone i to panu w zasadzie przeszkadza, bo pan nie ma dowolności. Znalazł się pan w sytuacji o to takiej, że jako organ wykonawczy musi pan robić to, co przewiduje w tym momencie prawo. To znaczy organ uchwałodawczy, Rada uchwaliła, że w imieniu mieszkańców realizujemy takie to, a takie zadania, tymczasem pan burmistrz jest

przeciwny takiemu prawu, bo to jest prawo, które narzuca panu burmistrzowi oto wolę mieszkańców do wykonania takich czy innych zadań. A pan po prostu jest przyzwyczajony do innego rodzaju sprawowania władzy, którą nabył pan przez lata na takich czy innych stanowiskach i do dzisiaj pan nie przyjmuje do wiadomości, że znalazł się pan u władzy samorządowej. Samorządowej, którą w swoim czasie szczyli się pan, że sam uchwalał. Na dziś dzień mam wątpliwości, czy pan tej ustawy aby nie przegapił, nie przespał, albo nie zrozumiał. Bo w dniu dzisiejszym daje pan szeroki dowód nam i naszym mieszkańcom, że pan nie rozumie w jaki sposób sprawowana jest władza w samorządzie. To jest moje spojrzenie jako radnego na wykonanie tegorocznych inwestycji drogowych.

Radny p. Mieczysław Równy dodał, zapoznałem się z informacjami na temat realizacji inwestycji w mieście i doszedłem do Załącznika Nr 2 tj. przebudowa ul. Kościuszki. Nie będę czytał całego załącznika. Pozwolę sobie tylko odczytać „inwestycja związana z przebudową ul. Kościuszki spowoduje podniesienie wartości wszystkich działek położonych w jej obrębie, a także spornej części”. Oczywiście, po to się robi w mieście inwestycje, żeby to miasto rosło w siłę, żeby wartość miasta wzrastała. Druga sprawa, sporna część to jest około 7-8 metrów gruntu i w tej chwili jak miasto płaci po dwadzieścia kilka złotych, to nawet jakby ta wartość tej spornej części wzrosła do 100 zł za metr, to byłoby 400 zł i o to taki jest problem, że miasto może w przyszłości 400 zł więcej zapłacić odszkodowania jeżeli ta ulica będzie zrobiona. Natomiast tutaj burmistrz się nie zastanawiał, że jeżeli nie zapłaci wykonawcy ronda w czasie, i wtedy by zapłacił 15%, a resztę z funduszy unijnych, to zapłacił 100%, sto kilkadziesiąt tysięcy złotych i się nie zastanawiał nad tym, że to miasto bardzo drogo kosztowało.

Druga sprawa. Zapoznałem się z informacją miasta, i tam ktoś taki co się zajmuję tą propagandą napisał, że ulicę Sielską to będą pokrywać, utwardzać i tam zostanie nawet utwardzone 9 km². Ten człowiek, który to pisał i ten który to czytał i do druku dawał to nie ma pojęcia nawet ile to jest 2x2, bo 9 km² utwardzonej nawierzchni, ulic, to posiada tylko miasto stołeczne Warszawa. Poza tym, żadne inne miasto takiej asfaltowej ilości ulic nie posiada.

BM p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, jak państwo słyszycie, nie ma tutaj debaty spokojnej, merytorycznej o tym jak budować, jak realizować wnioski mieszkańców. Tylko oczywiście stek zarzutów, poczynając od pana Równego. Panie radny, może i ktoś się pomylił, nie wiem, ale czy to jest powód, żeby pan, na tej Sali ubliżał temu człowiekowi? Czy pan wie co pan robi? Jakie pan zniszczenia w tym mieście robi i w ilu miejscach?

Radny p. Mieczysław Równy dodał, tak, tak od pana to w dziesięciu tyle nie robi, co pan robi.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, czy pan powoli, żebym mógł spokojnie odpowiedzieć? Takie głupstwo jakie pan wypowiadał o rondzie. Oczywiście pan czeka ze swoimi kolesiami, z przywódcą swoim tutaj siedzącym koło mnie niedaleko,

Radny p. Mieczysław Równy dodał, ja nie mam kolesiów, ja mam kolegów.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, żeby do tych służb skierować burmistrza.

Radny p. Mieczysław Równy dodał, czyli do pana, jak pan w służbach był, to pan wie.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, tylko te służby nic nie znajdują. Tam gdzie jest wątpliwość, gdzie jest spór, nie może rozstrzygać burmistrz, nawet w kościele rzymsko – katolickim jest sąd dwuinstancyjny, w strukturze, która istnieje XX wieków. I po to są sądy, że gdzie jest wątpliwość to sąd rozstrzygnie. I mówi pan kompletne bzdury, nie wolno wpisać do środków unijnych wątpliwe kwoty. Nie wolno. I pan roztacza wizję, pan opowiada, powiela. Będąc radnym podwójnie pan kłamie, bo pan jako obywatel mógłby się mylić, ale pan tutaj jest u władzy i powinien pan rozmawiać i mówić przynajmniej tu przyzwoicie i poważnie, a nie w taki sposób bezsensowny.

Pan radny Listwon, no przeszedł siebie. Wygłosił, a pan gdzie się nauczył tej samorządności, która upadła panu i to jest pana dramat. Już pan tego nie pozbiera, to co pan robił przez tyle lat. Ile tu krzywd zrobiono poczynając, że na rzece postawiono potrzebny obiekt, bardzo potrzebny, jakim jest pływalnia, ale na rzece pan go postawił. Pan również, pan wydał 50.000 zł na halę sportową przy ZSP Nr 1. Bezmyślnie, na halę sportową, trzecia w mieście. A tam potrzebna jest sala gimnastyczna. I pan tego nie podnosi, tylko pan podaje czy ja rozumiem samorządową funkcję. Tak , doskonale panie radny. Bardziej jak się panu wydaje i pan jest chyba w potrzasku, bo społeczeństwo zaczyna coraz bardziej odbierać, co pan robił, a co robi ten, który teraz mówi. I pan tu apeluje. Przecież pan mówi nie uczciwe rzeczy, kłamie pan.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, proszę podać przykład.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, jakie zwężenie ulicy było, żeby starostwo ominąć? Pan nie zna sprawy skąd się wzięła węższa ulica i dlaczego i w jaki sposób to regulowaliśmy. I żadnych obchodów prawa i starostwa nie robiliśmy.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, to proszę pokazać zapis w budżecie, proszę pokazać zapis w budżecie, gdzie ta ulica była wprowadzona przez radnych? I proszę nie kłamać panie burmistrzu. Ja głośniej mówię od pana. Nie ma pan szans ze mną.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, niech pan się opanuje, pan kłamie, niech pan się opanuje. No bo pan ma agresję w sobie.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, proszę powiedzieć, gdzie była zapisana ulica, o której mowa? Proszę odpowiedzieć na pytanie.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, zróbcie temu człowiekowi zdjęcie.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, proszę odpowiedzieć na pytanie. Gdzie była zapisana? Gdzie były środki na te ulicę?

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, pan jest w potrzasku, bo pan pyta.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, skąd pan wzięł te środki proszę powiedzieć? Okradła pan innych po prostu mieszkańców. Po to, żeby swoją radną, w tym koalicyjną zadowolić. I tyle.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, ja pana proszę jeszcze raz, żeby mi pan pozwolił odpowiedzieć. Ja panu nie przeszkadzałem.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, ale proszę nie kłamać.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, ja panu nie przeszkadzałem jak pan głupstwa opowiadał.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, ale proszę nie kłamać. Proszę faktami mówić. Proszę o fakty.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, ja mówię faktami. Żadne zwężenie ulicy nie robiliśmy, żeby ominąć prawo i starostwo.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, to po co taka wąska ulica wyszła?

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, proszę pana to nie jest tu miejsce to nie jest debata, ale pan kłamie. Ja powiedziałem to wyraźnie. Już pan znalazł, żeby coś ominąć, coś zrobić, coś przeinaczyć.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, wiem, ale nie powiem. Tak?

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, to są pana kłamstwa, to są pana insynuacje i pana gdybanie.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, to pan kłamie i manipuluje na dodatek.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, czy pan pozwoli mi odpowiedzieć?

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, nie pozwolę, bo kłamstw nie potrzebuję słuchać.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, bo pana irytuje prawda.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, nie, ja nie potrzebuje słuchać kłamstw od pana. Takie rzeczy to może pan iść do siebie do gabinetu i opowiadać do lustra, a nie na forum Rady.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, pan pozwoli mi odpowiedzieć?

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, nie pozwolę, proszę konkretnie do mnie mówić, faktami.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, ja nie mówię do pana, ja mówię do Rady.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, ale ustosunkowuje się pan do mojej wypowiedzi. To bardzo proszę faktami.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, ja pana głupstwa wypowiedziane w spokoju przyjąłem.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, które głupstwa? Proszę powiedzieć.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, to dziękuję, że wreszcie pozwoli mi pan mówić. To co pan teraz uczynił jest dowodem, że pana przegrana z tym wszystkim co pan robi, czyni, że pan agresją odpowiada.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, do rzeczy, do rzeczy.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, teraz pan opowiada rzeczy, że trzeba chcieć. Proszę pana, to, co uczyniono w sprawie budowy ulic może być kompletnym paraliżem budowy ulic w mieście. Dlatego, że każdy wie, że jeżeli jest przetarg, to przetarg może wypaść według ograniczenia, której między innymi i pan był autorem, ale głównym tu ojcem chrzestnym jest pan radny Gałązka z panem radnym Wilczyńskim.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, bo pan w zeszłym roku oszukał radnych. Pan oszukał, zrobił pan z budżetu samolot.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, językiem pana, to pan i pana koleś nie utrzymali inwestycji jaka była wzniesiona, 10 lat czekano.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, panie przewodniczący jak pan burmistrz będzie używał słowa „kolesiów”, to nic innego to nie będzie jak Majdan. Zaraz dostanie koleśi.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, uuu, proszę pana, pan to by był nie na Majdanie tylko w innym miejscu.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, Majdan to by się rzeczywiście przydał na takiego pana.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, wyniosę zaraz pana z tym krzeselkiem. Prowokuje pan tylko. Myśli pan, że kogoś to zdenerwuje?

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, proszę merytorycznie odpowiadać. Co to za wycieczki, nie wiadomo gdzie?

Radna p. Maria Bębenek dodał, ale jak burmistrz może odpowiedzieć skoro cały czas pan się wtrąca. Niech pan posłucha i się odniesie.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, czego ja mam słuchać pani radna?

Radna p. Maria Bębenek dodał, co to za pyskówka? Co to za prowadzenie sesji?

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, ale ja sobie nie wyobrażam, żeby używać słów „kolesie”.

PZB p. Danuta Janusz dodała, to lepiej „kumple” mówić?

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, oczywiście, że kumple. Czy ja mam kumpli wymieniać z imienia i nazwiska? Bo w swoim czasie chciałem powiedzieć o pani rodzinie.

PZB p. Danuta Janusz dodała, no w swoim czasie pan szukał.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, oczywiście, bo to jest czas najwyższy zrobić Majdan.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, zobaczcie państwo jak się burmistrz cieszy. Jaki zadowolony.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, kto to słyszał w ten sposób robić.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, merytoryki za grosz, tylko kolesie, układy, towarzystwo. To jest burmistrz miasta.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, czy pan, panie radny obejrzał swoje zachowanie z przedostatniej sesji?

Radny p. Krzysztof Laska dodał, i jestem dumny z tego, że to panu powiedziałem. I jeszcze mogę to powtórzyć. Wstydzę się za takiego burmistrza.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, szkoda tylko, że pan w całości nie każe transmitować tych obrad.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, czy pan pozwoli mi mówić dalej? A więc ustawienia sztywne długości budowy ulic i stawek przypisanych jest absurdałne.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, ale czy niezgodne z prawem? Może by pan powiedział, czy budżet wysłany przez pana skarżący do RIO został zaakceptowany, czy nie. Czy pan uznał to prawo, czy pan nie uznał, prawa organu stanowiącego jakim jest Rada. Czy Rada podjęła uchwałę nie zgodnie z prawem? To czego pan wycieczki robi. Pan realizuje to, co pan miał ustalone.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, więc środki przypisane sztywno z odcinkiem ulicy, są zapisy absurdałne i pochodzą z epoki sprzed trzech czy czterech kadencji.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, ale organ nadzorczy to uznał.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, czy pan pozwoli mi odpowiedzieć?

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, ale niech pan odpowie na proste pytanie.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, to grozi tym, że jeżeli przetarg będzie na inną kwotę, o przysłowiową złotówkę wyżej,

Radny p. Krzysztof Laska dodał, nie złotówkę tylko o 20%. Pan kłamie, nie ma takich przetargów, które są sztywno ustawione do złotówki. Jest tak zwana suma, w której komisja przetargowa może się poruszać. To wynika z ustawy o zamówieniach publicznych. Czemu pan publikę kłamie. Do jakiej złotówki? Jeśli jest 10 zł, to może Pani rozstrzygnąć za 12 zł, a nie za 10,10 zł.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, i znów agresją odpowiada ten człowiek.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, pan radny miasta, nie ten człowiek.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, a to pan nie jest człowiek?

Radny p. Krzysztof Laska dodał, jestem, przypisanym przez najwyższego i pan nie będzie mi wymawiał czy ja jestem człowiek. Ja jestem panem radnym dla pana. Zapisanym w prawie tego państwa.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, czy ja mogę kontynuować?

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, ale do rzeczy.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, to jest moja sprawa, co ja będę mówić.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, nie, to nie jest pańska sprawa.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, pan mi nie będzie dyktować co ja mam mówić.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, nie, to nie jest pański prywatny folwark.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, ja odpowiadam merytorycznie. Więc jeżeli wynik przetargu będzie o przysłowiową złotówkę wyżej jak zapis w uchwale budżetowej, to przetargu nie ma. On musi być unieważniony.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, pan kłamie. Proszę zapisać.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, tu nie ma żadnego zaniechania. Przykład proszę państwa ulicy Bursztynowej. Ta ulica powinna być niezwłocznie budowana, ale nie w takim wydaniu jak jest zapisany przez panów radnych. Ten zapis, jeśli potrwa bez korekty, który dzisiaj proponujemy, będzie powodował, że za chwilę będzie stracona ważność pozwolenia na budowę i ponownie poniesiemy koszty na dokumentację i pozwolenie na budowę.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, to w zeszłym roku trzeba było budować i nie czekać do ostatniej chwili.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, to nie jest czekanie do ostatniej chwili, tylko rozwiązanie było zadziwiające. Nie wiem czy wszyscy państwo się zapoznali z naszą informacją. Tam nie można podjąć ani metra budowy, gdyż trzeba zamknąć odprowadzenie wody do ulicy Małkińskiej i zrobić nowe odprowadzenie, całą ulicą Bielską do ulicy Szpitalnej. Tak to trzeba zrobić, są zamierzenia, zaczęto budowę, jest dokumentacja, mieszka tam dużo mieszkańców jest to zwarta zabudowa, ale trzeba mieć wiedzę, a nie politycznie wpisywać według widzi mi się jakąś kwotę, jakiś odcinek i to ma wykonać burmistrz. To się nie da wykonać.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, po to, żeby pan nie ukradł tej kwoty. Tak jak w zeszłym roku. To była intencja radnych, żeby zrobić te zapisy. Okradł pan wszystkich radnych i mieszkańców.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, słyszycie państwo, a ulica Sielska, że nie u kolesia pana radnego Listwona się buduje ulice. To jest przykład ulicy Bursztynowej. Absurd, zapisy bezsensowne, tak nie wolno, trzeba rozmawiać z organem wykonawczym. To jest stan zastany, z poprzedniej kadencji i trzeba to uszanować. No, pan radny Gałązka proponował studzienki chłonne. To przecież ten człowiek nie zdaje sobie sprawy, albo wygłupiał się, że to

wymaga nowej dokumentacji, nowego pozwolenia na budowę. Trzeba zrealizować to, co kilka lat temu, w poprzedniej kadencji zaprojektowano, bo być może, ta ulica Bielska także w niedługim czasie będzie zabudowywana. Przykład ulicy Bursztynowej, powinien być przetarg pierwszy na nią ogłoszony. Nie wolno tego przetargu ogłosić, bo to by była ulica, most bez ulicy. Gdzie my odprowadzimy te wody deszczowe? Nigdzie. Mało tego będziemy musieli zamknąć i z tego odcinka od ulicy Małkińskiej. Jeżeli burmistrz będzie miał możliwość przesunięcia to z innej ulicy przesunie niezwłocznie na ulicę Bursztynową i będzie ona budowana. Dzisiaj przetarg trzeba ogłosić na ulicę Bursztynową, bo trzeba tam budować. To jest jeden z przykładów. Słowa wypowiediane przez pana radnego Listwona są bezsensowne, nie mają pokrycia w faktach. Taki projekt jest absurdalny. Oczywiście jak sobie radni chcą ustalać co do centymetra budowę dróg, to nikt nie będzie tego kwestionował tylko jaki skutek tego będzie. Taki, że w ogóle nie będzie budowy dróg. To dotyczy pana radnego Listwona. Na inne zarzuty już chyba nie ma sensu odpowiadać, to co pan zarzuca, ubliża, ale to już jest stara piosenka. Podobnie do wystąpienia pana radnego Laski. Myślę, że pan już dał tyle dowodów swojego chamstwa na tej Sali, że nie ma sensu do tego więcej wracać.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, o jaki świętoszek się odzywa.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, do radnego Wilczyńskiego, tutaj jest informacja o wszystkim i o niczym. No jak odpowiadać takiemu człowiekowi na taki zarzut? Trzeba nie odpowiadać. Jest wszystko napisane, być może ten człowiek nie umiał tego przeczytać. Ja tego nie mówię złośliwie, tylko jak można akceptować tak nieprzyzwoite stwierdzenia.

Bardzo mi się podobał głos pani radnej Bartkiewicz. Tak chcemy zrobić prosząc o opamiętanie się. Niech pan tu nie karmi nas.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, ja panu tego nie dałem i proszę tego nie ruszać, bo to nie dla pana jest.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, proszę państwa, tak chcemy zrobić jak pani radna sugerowała. Taki nasz jest wniosek. Jest ogromna ilość ulic do budowy, gdzie są wnioski obywatelskie. I bardzo mnie zadziwia, gdzie pan jest. Wnioski obywatelskie i my je zbieramy, my rozmawiamy z obywatelami. A wnioski podyktowane na chwilę przed sesją, gdzie zatwierdzono ulice nie przystają do wniosków obywatelskich. Nie przystają do tego co powiedziano o ulicy Bursztynowej. Wnosimy, aby za kilka dni odbyć posiedzenie Rady wyłącznie do budowy ulic. Zmienić zapis krepujący możliwość przesunięć kwot pomiędzy ulicami, żeby podjąć niezwłocznie budowę ulic, żeby te środki, które są przeznaczone były wydane na budowę ulic, które są niezbędne w naszym mieście. Z grubsza odpowiedziałem na wszystko i jeszcze raz apeluję, wniesiemy to przy budżecie, aby była autopoprawka do budżetu, przedstawimy ją i zgłaszamy gotowość rozmowy o budowie ulic. I dzisiaj, ja bardzo proszę naczelnika od inwestycji by rozdać państwu wnioski obywatelskie, które są kierowane do nas. I jeszcze pan radny Równy o ulicy Kościuszki. Oczywiście opowiadał rzeczy absurdalne. Ta ulica miała być budowana 2 lata temu, bez kanalizacji i wody.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, gdzie tam, bzdura. O kanalizacji w tej ulicy mówi się od 5 lat.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, a jak ona była projektowana w roku wyborczym, to też jest wszystko opisane w tej informacji, która podaliśmy. Jaki chocholi taniec wokół tej ulicy był toczony w czasie roku wyborczego, jak szybko zmieniano w trzy dni decyzje. Tam jest nieuregulowany stan prawny i dopóki nie będzie on uregulowany to prawdopodobnie tej ulicy budować się nie da.

Radna p. Hanna Sasinowska dodała, panie przewodniczący, chciałoby się powiedzieć Wysoka Rado, ale to wstyd. Wstyd i hańba dla naszego miasta to co tu, na tej Sali się wyrabia.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, ale do rzeczy, do rzeczy.

Radna p. Hanna Sasinowska dodała, ja protestuję panie przewodniczący, do rzeczy mówię. I wcale się teraz nie dziwię, że zostały zmniejszone środki na promocję, a w szczególności dla pana Warackiego. Jak można siedzieć z kamerą pod stołem w momencie kiedy takie zachowania radnych są tutaj prezentowane.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, do rzeczy, do rzeczy. W jakim temacie chciała pani zabrać głos?

Radna p. Hanna Sasinowska dodała, takie zachowania, czyli pan panie Krzysztofie to promuje, z tym się wyraźnie zgadza. Kolejna sprawa, którą chciałam powiedzieć to uchwała Nr XXXVII w sprawie ustalenia wydatków niewygasających z upływem roku budżetowego 2012. Pomijam stronę prawną, i § 1 mówi, że ustala się wykaz wydatków niewygasających z upływem roku budżetowego 2012. Jest zestawienie wydatków niewygasających oraz ostateczny termin ich dokonania zawiera załącznik nr 1 do niniejszej uchwały. § 2 ustala się plan finansowy wydatków niewygasających z upływem roku budżetowego w podziale na działy i rozdziały klasyfikacji budżetowej zgodnie z załącznikiem nr 2 do niniejszej uchwały. Wykonanie uchwały powierza się burmistrzowi miasta i uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Załącznik nr 1 opiewa między innymi plan finansowy wydatków niewygasających i tam jest : Baczyńskiego, Kolarska, Kościuszki, Sielska, Tamkowa. Załącznik nr 2 to jest zestawienie wydatków niewygasających i tam jest : Baczyńskiego, Kacza, Kościuszki, Sielska, zjazdy przy ul. Małkińskiej, budownictwo socjalne. Proszę szanownych radnych, a w szczególności pana przewodniczącego zajrzeć do tej uchwały co uchwaliła Rada. I nie życzę sobie panie przewodniczący takich podjazdowych, obrzydliwych, wulgarnych tutaj zachowań. Sobie nie życzę, żeby tak się zachowywano w stosunku do mnie między innymi.

PRM p. Krzysztof Listwon zapytał, jest pani radna?

Radna p. Hanna Sasinowska dodała, jestem radną i życzę sobie, żeby po polsku się pan odzywał, a nie tak jak się pan zachowuje.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, a proszę powiedzieć jak ja się do pani nieparlamentarnie zwróciłem.

Radna p. Hanna Sasinowska dodała, niech pan nie krzyczy. W mojej obecności proszę mówić po polsku.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, pani krzyczy całe wystąpienie. Żeby to zrobił pan radny Laska, to pan burmistrz by zareagował, a jeśli to robi pani radna Sasinowska i drze się, a nie krzyczy to pan burmistrz nie reaguje.

Radna p. Hanna Sasinowska dodała, to pan się drze, bo ja mówię głosem donośnym, jestem zdenerwowana.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, takie jest pani zachowanie, że pan Waracki wyszedł, bo nie chce w tym uczestniczyć w tej głupocie co pani mówiła.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, cieszę się tylko, że pani radna w tych niewygasających wydatkach odczytała ulicę Kościuszki. Jedno można wykonać, drugiego nie można.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, pan burmistrz był łaskaw stwierdzić, że jest dużo wniosków obywatelskich. No pewnie, że są. I chciałem panu burmistrzowi przeczytać ulicę na tamten i ten rok przyjęte: Makuszyńskiego, Żeromskiego, Bursztynowa, Kościuszki, Leśna, Przeskok, Oficerska, Parcelacyjna, Sportowa, Sucharskiego, Szkolna, Sztarka, Wiosenna. Czy to nie są wnioski obywatelskie, czy moje wnioski prywatne? To są właśnie wnioski obywatelskie, które my przedkładamy, które ma pan obowiązek wykonać. Jeśli już mowa o ulicach i o planach inwestycyjnych, pan jako burmistrz miasta, nie był łaskaw zająknąć się ani jednym słowem o jakiejś strategii budowy ulic trochę innej niż jedna pojedyncza ulica. Pewnie zaraz pan powie, że to kłamstwo, bo my za wszystko odpowiadamy co się działo tu od 80-go roku, pan za nic. Pewnie pan się natknął na taki projekt, pomysł, ale wraz z pozyskaniem pieniędzy na budowę ronda Warszawska – Różańska i Parkowa, były jeszcze dwie koncepcje jak rozwiązywać trochę większe problemy komunikacyjne miasta niż przekrój jednej ulicy. Wie pan, że to co pan zafundował w sejmie kontraktowym miastu, że miasto Ostrów Mazowiecka jest jako jedyne tutaj z naszego okręgu miastem na prawach grodzkich, nie miastem na prawach miasta i powiatu, gdzie tych funduszy było dużo, bo wchodziły fundusze miejskie i gminne, ale po za tym nie będę się na ten temat rozczulał, kiedyś jak będzie okazja będziemy o tym rozmawiać. Miastu jest ciężko pozyskać pieniądze na budowę dróg lokalnych. Praktycznie nie było takich programów i nie ma po za schetenówkami, które też nie są przeznaczone typowo na miejskie ulice, ale są programy, być może teraz będą, temat dróg to ważny temat w następnej projekcji unijnej, ale radna pani Bębenek z panią radną Sasinowską nie słucha, a wydaje mi się, że to ważne rzeczy mówię. I wraz z zakończeniem ulicy Parkowej był pomysł dalszego ciągu co zrobić, żeby skorzystać z pieniędzy na dofinansowanie dróg ponad miejskich, ponad regionalnych. Kiedy się takie drogi rodzą, no wtedy kiedy łączą drogi krajowe, wojewódzkie, gminne, powiatowe. Tak się składa, że ulica Różańska łączy drogę krajową, ulica Parkowa z ulicą Broniewskiego łączy drogę wojewódzką, ulica Małkińska, w dalszej części Bursztynowa, Bielska łączą drogę powiatową i dzisiaj z całym szacunkiem, pan nie posiada takich pieniędzy, ani w najbliższym czasie ciężko będzie posiadać takie pieniądze, żeby zmodernizować ulice Podstoczysko i ulicę Bursztynową z ulicą Bielską. Dzisiaj mija trzy lata i ja nie widziałem jednego programu, który byłby narysowany i wystąpienie o pozyskanie na ten odcinek, który łączy kilka dróg znajdujących się w systemie krajowym w kanalizację, w deszczówkę i w twardą nawierzchnię, tylko pan się sili, że jak może przyjmujemy tą ulicę Bursztynową, to dobrze by zabrać z innej ulicy, ale nie może pan

zabrać, bo Rada naznaczyła pieniądze. Populizm, kłamstwo, brak jakiejkolwiek wizji zarządzania tym miastem. To nie wystarczy naczelnikowi podyktować pismo, które on ma podpisać. Pan musi się wykazać jakąś inwencją. Mówi pan, że tu jest wszystko źle. Gospodarka Komunalna źle, MOSiR źle, ulice źle, wszystko jest źle. A gdzie pan był jako przewodniczący Stowarzyszenia Ziemia Ostrowska od 30 lat, skupiający intelekt tego miasta? Gdzie pan się znajdował? Pan w swoich szeregach miał bardzo zasłużonych, wiekowych obywateli tego miasta, jak to pan mówi, którzy decydowali o postawieniu tego MOSiR, którzy byli w radach nadzorczych ZGK, TBS. Teraz pan ich odznacza, powołuje pan ich do nielegalnej Rady Seniorów, którą Wojewoda uchylił, A jakoś się pan tym nie chwali. Widzi pan, to jest pana populizm, a pan z nami nie chce rozmawiać. Tylko pan na każdą spokojną wypowiedź moją, przewodniczącego, pan reaguje słownictwem populizm, kłamstwo, kolesiostwo. Jak tak można? Kto pana tego uczył? Wie pan, w ostatnią niedzielę byłem w kościele, nie wiem czy pan był, staram się realizować te wartości, które moja religia prezentuje i mówiło się w ewangelii o miłości i nienawiści, że nawet z ludźmi, którzy są nienawistni należy do nich wyciągać rękę i nie powodować następnych agresji. Co pan w tym mieście robi? Dlaczego pan mnie nie szanuje? Dlatego, że przez 15 lat niczego nie egzekwowałem prywatnie dla swoich interesów? To panu przeszkadza? Nie przeszkadzają panu osoby w Radzie Miasta,

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, czy my obradujemy na temat budowy ulic?

Radny p. Krzysztof Laska dodał, i panu to nie przeszkadza, że pan przekupuje poszczególnych radnych, żeby głosowali tak czy inaczej? Tylko, że większość, w którymś momencie się zorientowała, że głosowanie ramię w ramię z panem nie ma sensu, bo to szkodzi miastu. Dlaczego pan nie mówi dzisiaj, że wysypisko odpadów, ja nie spowodowałem odpowiedzi pana prezesa, bo mnie obraził na wstępie i pan nie mówi, że ZGK nie ma prawa składować odpadów zbieranych, że jest wszczęte postępowanie na temat ukarania ZGK, bo pan zaniedbał rozwoju tej firmy? Ręcznie proszę pana nigdzie, w żadnym państwie w obecnych czasach nie da sterować. Trzeba rozmawiać i szanować ludzi. Pan mnie od początku nie szanuje. Nie wiem dlaczego. A mógłbym panu dużo pomóc i staram się pomóc. Widzi pan, na komisji z panią wiceburmistrz rozmawialiśmy o wszystkim spokojnie. Mówiliśmy o ulicy Bursztynowej. I jak pan zamierza Podstoczysko zrobić z pieniędzy miejskich nie pozyskując pieniędzy na kanalizację, a jest to ulica prawie kilometrowa. Tego pan nie przedstawia Radzie, żadnego projektu. To jest działanie miasta perspektywiczne? Pan się chwali, że pan podatków przez 4 lata nie podniósł. To co ma zrobić następca jak przyjdzie? Też nie będzie podnosił? Proszę pana, jak tu był zbawiciel pan burmistrz Krzyżanowski to podatków nie podnoszono. Przyszedł pan łobuz i podatki podnosi. Pan jest populistą. Pan nie szanuje ludzi. Wie pan kiedy pana ludzie chwalą i cenią? Jeśli trzeba małą sprawę załatwić, która nie kosztuje pana nic. 100 zł z opieki społecznej, to proszę tę sprawę załatwić, proszę tam panią skierować, ale jak przyjdzie człowiek z problemem to wychodzi z dziesięciokrotnym problemem. Bo pan się gubi, a tylko współpraca w samorządzie mogła panu dać sukces tego miasta. Ja nie będę blokował niczego, ale będziemy patrzeć na ręce. Tak jak pan nam mówi kolesiostwo, sitwa. Wie pan ile razy pana mógłbym skierować do Sądu? Nie chcę, wyciągi porobić tylko. Ja się nie czuję żadna sitwą i nigdy nią nie byłem. Patrzę w

oczy panu, a pan nie chce nawet na mnie zerknąć. To jest fałszywość. Co pan chciał od wystąpienia pana radnego Listwona? Specjalnie pan to robi. Pan go wyprowadza z równowagi. Jeśli mnie pan potrafi czasem wyprowadzić z równowagi i teraz woceć wszystkich, jeśli stało się tak, że obraziłem kogoś, podczas reakcji na jakieś wystąpienie pana burmistrza to przepraszam, bo tak się nie powinienem zachować. Ale dla samorządowców z krwi i kości krew się gotuje, że miasto doczekało się takiego wodza.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, zobaczcie państwo ile minut mówił o wszystkim, bo pana bezradność doprowadza pana do frustracji. Pan miesza. Krew się burzy, Pan siebie ocenia jako wybitnego samorządowca. To jest pycha. Ja słowem panu nie przeszkadzałem. Ile tu było zarzutów, pomówień, inwektyw. Co pan teraz tak nagle mówi, że pani pierwszy zastępca burmistrza to spokojna była na komisji? A ile razy musiała wychodzić z komisji?

Radny p. Krzysztof Laska dodał, nie przeze mnie.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, ile razy wychodziła z komisji bo były wulgarne zachowania? A ile razy pan radny Gałązka i inni mówili, że pani burmistrz nie udzieliła odpowiedzi, poniżając tą niezwykle poważną osobę, która piastowała wiele niezwykle poważnych funkcji. Teraz pan obłudnie mówi, że spokojnie było. Jak pan może tak mówić. Ile pan tu mieszał, sejm kontraktowy. Ja jestem, winien, że nasze miasto nie ma praw powiatu. To trzeba być albo człowiekiem niewiedzącym nic, albo już tak podłym, żeby wciskać ciemnotę. Proszę pana, miasta na prawach powiatu były wszystkie były wojewódzkie i powyżej 50 czy 100 tysięcy.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, Maków, Zambrów, Przasnysz to miasta wojewódzkie proszę państwa.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, niech pan przestanie mi przeszkadzać. Pan mówi głupstwa. Tam jest miasto gmina. Pan płacze, pan nie ma pojęcia, pan miesza. Wyszaków jest miastem gminą. A co ja uczyniłem w sejmie kontraktowym to wiedzą obywatele i to pana irytuje. Jakies tutaj ubliżania, jak to ja pojedyncze sprawy załatwiam, populizm pan mi zarzuca. Proszę pana, gdybym ja był populistą to bym tutaj nie był w tym miejscu gdzie jestem. To pana koncepcja w gruzach legła. To pan tutaj budował domy na wodzie. I to wszystko, co pan tu czynił teraz się skupia, że widać te problemy. Jaką wizję pan roztacza? Na ulice Podstoczysko są zarezerwowane środki na kanalizację, pan o tym nie wie. My podchodzimy do sprawy poważnie, a nie w ten sposób, żeby burmistrza ograniczać, że tu 50m, tam 100m. Proszę państwa, obłuda, hipokryzja. 500.000 zł zdjęto z inwestycji w kinie. Kina by nie było, żeby zrealizowano wniosek pana radnego Gałązki. Tylko upór ówczesnej przewodniczącej i wsparcia kilkunastu ludzi zaowocowało, że mamy kino. A dzisiaj koniecznie chcecie zniszczyć i 500.000 zł zabrano. 500.000 zł z budynku socjalnego, a obłudnie w między czasie mówić, że jest potrzeba budownictwa socjalnego. I już zawczasu powiem, szanowni państwo, gdyby wówczas, bo widzieliśmy tą destrukcję, ten wandalizm prowadzonych w budżecie przez pana radnego Gałązkę, gdybyśmy nie dokonali autopoprawki, to jaki byłby wygląd do dzisiaj budynku socjalnego.

W tym miejscu burmistrz poprosił o włączenie slajdów z przebiegu budowy budynku socjalnego przy ul. Wołodajowskiego.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, tylko umieliśmy wtedy zrobić taka poprawkę, dzięki której mogliśmy podpisać umowy i zmieniać rzeczywistość. Do dzisiaj ten budynek stałby ze śniegiem na poszczególnych stropach. Pan sobie panie radny Laska sprawy nie zdaje. Pan jest w potrzasku, pana przeraża wynik, który mamy. Wy destrukcje robicie, pan od pierwszego dnia z panem radnym Listwonem. A potem dołączył pan radny Gałązka ze swoja ekipą, bo nie ustąpiłem kolesiom. Nie ma czegoś takiego.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, panie burmistrzu, to dzięki tej ekipie pan jest tu na stolku. Pan oszukał tą ekipę, pan zapraszał do piwnicy, pan wódkę lał, pan ludzi przekupywał. Proszę to nagrać. Pieniądze pan dawał za głosowania, co sprawy są umorzone. Jeszcze mam coś powiedzieć? Tak, proszę to nagrać. Proszę mnie podać do sądu. Pan płacił, pan oszukiwał wszystkich. Wszystkich pan oszukał, włącznie z mieszkańcami.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, widzicie państwo, to jest ta desperacja tych ludzi. A ja podałem rękę.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, co pan podał? Rękę? Nie prawdę mówię?

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, to, że podałem swojemu konkurentowi, do ścisłego kierownictwa. A chciałem powiedzieć, że pana opuszczają szeregi kolegów. Pana koledzy przychodzą i dziękują i mówią, panie burmistrzu, pan mało mówi ale dużo robi. Dziękujemy panu. I przynoszą statuetkę. To pana kolesie opuszczają.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, a pan chciał na policje dzwonić. Tak pan przyjął moich kolegów. Chcieli panu statuetkę dać, a pan krzyczy milicja. Może to nie prawda?

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, pana tu nie było, pan nie wie.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, nie, ale powiedzieli mi wszystko.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, pererował pan radny Laska przez taki odcinek czasu. Ja milczałem. Ubliział, pomawiał, sejm kontraktowy, jakieś pojedyncze wizyty, a patrzcie jak pan radny tutaj nie wytrzymuje.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, bo nie mogę słuchać tych bzdur. Tych kłamstw pana, tej żenady. Pan jest żenujący. Pan próbuje kogoś zdenerwować.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, proszę o puszczenie i pokazanie społeczeństwu tu obecnemu jak w wydaniu pana radnego Gałązki, radnego Wilczyńskiego i tych, co głosowali, pan radny Listwon, Laska, nie mówiąc już o panu równym, pan Dylewski to zawsze jest w tej grupie, jak by wyglądało budownictwo socjalne w dniu dzisiejszym.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, panie burmistrzu, pan powie, że 14 głosów było, nie 4. Szanowni państwo, 14 głosów budżet przyjęło.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, to niech pan nie wciąga tych pozostałych również osób.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, to są mądrzy ludzie.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, wracajmy do ulic. Widzicie państwo, nie można spokojnie dyskutować. Czy ja to rozpocząłem? Pan radny Laska, a o czym pan opowiada? To pan agresywnie się zachowuje. Czy ja do pana podniesionym głosem mówiłem? Przecież pan na każdej sesji nie wytrzymuje. Pana przeraża sukces. Bo wbrew temu, że pan dewastuje, ale my staramy się i budujemy i ludzie widzą. Pan tyle lat tu był, czy pan nie widział potrzeby budowy Sali gimnastycznej przy ZSP Nr 1?

Radny p. Krzysztof Laska dodał, co zdewastowałem? Był projekt do zrealizowania.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, proszę pana, to powinno być dwie kadencje wstecz wybudowane.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, ale dwie kadencje temu to pana kumple rządili.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, bo jak jeden z radnych tak się troszczył, że dzieci ćwiczą na korytarzu, to było tak od 10 lat i pan powinien to rozwiązać.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, nie, z reguły burmistrz rozwiązuje sprawy.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, i my krok po kroku rozwiązujemy sprawy społeczne, potrzebne. I ludzie to widzą. I pan w desperacji teraz chce jeszcze dalej coś tutaj psuć. Oczywiście, ostrzegam, że przy drogach, przy ulicach, jak będzie zostawiony ten stan rzeczy, który jest teraz w tej uchwale obowiązującej, to nie da się budować ulic i to za chwilę wyjdzie. Ja to muszę powiedzieć dzisiaj, w lutym, żeby nie było tak, że później powie się w czerwcu, czy w lipcu otwieramy te sprawy. Także bardzo proszę o przyjęcie sugestii, a ja stawiam to jako wniosek Pani radnej Bartkiewicz, by można było za 10 dni, po tej sesji, porozmawiać w sposób poważny o budowie ulic i o szanowaniu faktów. Jeżeli nie da się budować ulicy Bursztynowej w tym wydaniu jaka jest propozycja radnych, którzy może bez wiedzy to podyktowali, ale ja przedstawiam konkretne fakty, że nie da się jej budować. Trzeba zmienić te zapisy uchwały budżetowej. Jeszcze raz proponuję panie przewodniczący, po co pan zezwala w punkcie, który dotyczy ulic na taką debatę. Pan prowadzi to demolowanie samorządu. Pana też to chyba cieszy, że coś takiego się dzieje, że ktoś ubliża burmistrzowi, trudno, ale wy już widzicie, przegrywanie na tym, bo społeczeństwo ma już dosyć tego chamstwa, które reprezentujecie.

Radny p. Mieczysław Równy dodał, w 2012 roku wspólnie z panią radną Sasinowską, żeście wymogli na Komisji ds. Gospodarki Komunalnej, żeby sporządzić projekt budowy ulic. Przez kilka sesji było powtarzane i wytykane lenistwo, że nic nie robicie, że nie przygotowaliście. Radni wiedzieli co będzie grane przez pana burmistrza i ociągali się z tym. W końcu zrobili. A pan burmistrz, mówiąc tak kolokwialnie, olał cały ten wniosek Komisji i robił co chciał. I po co teraz dyskutować, że wniosek wyszedł od radnych. Wyszedł, bo w 2012 roku zrobili projekt, pan go nie uszanował i robił co chciał. W 2013 roku również zrobiony był projekt, i z

tego projektu praktycznie zrealizował pan tylko dwie ulice. Wiec o czym my rozmawiamy. To jest jedna sprawa. Druga sprawa, akurat co do budowy ulic. Ulice Bursztynową pan poruszył, akurat najtrudniejsza w całym tym zapisie. Ale przy kilkunastu innych ulicach nie ma żadnego problemu z budową, można budować. A jeżeli ma pan większą wizję i chce tych środków wydać, to radni to przyjmą, zagłosują i poprą jeżeli pan chce więcej budować jak radni zaproponowali.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, to po co zdjęto 2 mln zł z budżetu, po co to robiono?

Radny p. Mieczysław Równy dodał, po to, żeby teraz można było włożyć i żeby pan nie robił co chce. To co pan zrobił z Kossaka, co pan zrobił z Wyczółkowskiego, co pan zrobił z Sielską. Po to żeby pan tak nie robił i nie demolował miasta, po to zdjęto te 2 mln zł. Nie jest problemem, nawet na dzisiejszej sesji, te 2 mln zł wnieść.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, pan jest niepoważny, nieodpowiedzialny. Tak się bawić z budżetem nie wolno proszę pana. To jest właśnie pana pojęcie i pana świat.

Radny p. Mieczysław Równy dodał, a tak się bawić jak pan się bawi to wolno. Jak pan się zabawił z Kossaka, z tymi ulicami. To jest wolno. Druga sprawa. Chciałbym wiedzieć, bo pan tymi kolesiami rzuca. Akurat, o których pan mówił to nie są moi koledzy, to są koledzy może z klubu, to nie są kolesie, bo kolesiów to może pan ma. Chciałbym, żeby pan dzisiaj powiedział, których ma pan kolesiów w WSI? Z tych służb, czy z tych cywilnych, bo wiem, że pan ma tam tych kolesiów i był tam pan, tylko nie wiem teraz w których służbach. Dobrze, żeby pan tak publicznie powiedział. Wtedy byśmy wiedzieli, kto jakich kolesiów ma.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, ja panie burmistrzu z tego steku kłamstw, które wypowiedziałem pod pana adresem i steku obrażeń, chciałem wyjąć jedno proste pytanie. Czy zostanie opracowany projekt pozwalający na dofinansowanie połączenia dróg krajowych, wojewódzkich, gminnych i powiatowych.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, rzeczywiście przeoczyłem w odpowiedzi panu radnemu Lasce.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, najważniejsze pan przeoczył.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, to jest bardzo ważna sprawa. To o czym mówi pan radny Laska, to projekty takie składano w poprzedniej kadencji, a teraz są realizowane, w tym roku, w ostatnim roku tej kadencji. A wtedy, w tamtej kadencji bajki pisaliście o sobie, rozszarpywaliście się.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, ale ja chciałem usłyszeć odpowiedź.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, ale to jest odpowiedź. Prawdopodobnie osaczony burmistrz przez te różne szarpaniny tutaj, anonimy, donosy, być może nie tak zdążył napisać wnioski, jak na budowę hali sportowej. Prawdopodobnie. Zaczynam go rozumieć, coraz bardziej rozumieć, bo to panie radny, na początku tamtej kadencji były wnioski w sprawie budowy w miastach. Były i pan ma rację, że teraz nie ma tych środków. I w tym i w zeszłym

roku dopiero one są realizowane, a teraz nie ma żadnej szansy, po tym jak spadło ogromnie dofinansowanie. Było $\frac{3}{4}$, potem połowa, a teraz $\frac{1}{4}$, w niektórych kwestiach. To w tamtej kadencji, i tu się pan zapomina, a dzisiaj jest inny świat.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, daj pan spokój, daj pan spokój.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, a niech pan przypomni co robiliście w poprzedniej kadencji? To zgorszenie było w całym mieście. Część z was to powtarza, ale w zespole to robicie i to jest hipokryzja.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, ty cudaku, uspokój się.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, uzyskałem odpowiedź, jestem zadowolony. To jest śmiechu warte.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, jako świadek tamtych zdarzeń jednym zdaniem odpowiem. Są świadkowie w osobach radnych z pańskiej koalicji. Jeśli chodzi o wnioski na dofinansowanie nazwijmy, tego obszaru Za Stawem, to zanim formalnie wnioski można było składać, to wszystko mieliśmy gotowe. Na ostatni guzik dopięte w postaci projektów, pozwoleń. Mieliśmy więcej dokumentów niż tego prawem w swoim czasie wymagano. I w momencie kiedy pojawiła się możliwość złożenia tych wniosków, wnioski zostały złożone. Jedne ocenione tak, drugie ocenione inaczej. Z tych wniosków już przyznanych fizycznie, zrealizowanych w postaci dofinansowania, dostał pan w spadku po Szymalskim na Ogródek, na rondo, na ulice Parkową. Zaniechał pan, bo pan wycofał w ogóle ten wniosek, bo jeszcze był jeden wniosek. Był wniosek całościowy nie na poszczególne zadania, a to basen a to sala czy kino. Również wniosek obejmował całość zadania inwestycji Za Stawem. W to wchodziły: basen, sala gimnastyczna, ogródek, biblioteka, kino, itd. Tylko pan w momencie kiedy przyszedł tutaj, wszystko co się wiązało z Szymalskim pan odrzucił. Środków już fizycznie przyznanych na Parkową i Ogródek Jordanowski nie szło już wyrzucić. Gdyby pan mógł to inwestycje zniszczyć, przekazać środki na inne zadania to niechybnie pan by to uczynił. Z resztą, dostatecznie dużo fermentu wprowadził pan w realizację tych zadań, które skończyły się w sądach, sprawy przegrane przez pana, a wszystko to, co przegrane przez pana wiązało się z pieniędzmi zapłaconymi przez naszych mieszkańców. I o tym głośno to pan nie wspomina. Radnemu Równemu pan tłumaczy, że o 4-6m² odszkodowania, to też musi się odbyć sprawa w sądzie. Dobrze, że nie w Naczelnym Sądzie Administracyjnym jako instancji odwoławczej, bo pewnie potrwałoby to 15 lat.

PZB p. Danuta Janusz zapytała, w którym momencie to mówił burmistrz?

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, odpowiadając radnemu Równemu, że o wszystkim w takich sprawach decyduje sąd.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, czy ja mogę ad vocem?

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, nie, na pańskie kłamstwa, że nic nie było przygotowane, to panu wobec tutaj siedzących świadków tamtych zdarzeń powiedziałem, że było przygotowane.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, ja myślę, że pana człowieczeństwo w pełni zostało pokazane w tym, jak pan skwitował, że ja chciałem odrzucić środki z budowy ronda czy ulicy parkowej. Panie przewodniczący, czy pan w ogóle się zastanawiał co pan wypowiada? To jest pana świat, a kłamie pan. Panie przewodniczący, cały wniosek na to biznacjum, które było złożone, za późno złożone, czy pan to rozumie? To tkwienie w kinie, bibliotece czy domu kultury to byłaby jakaś utopia. Byśmy metra dróg nie zbudowali. Sam basen został zbudowany w 90% naszych środków, bo za późno złożono. Jeszcze mnie okłamywano, że jest szansa zwrotu środków. Ja początkowo naiwnie przyjmowałem to za wiarygodne informacje, a potem zobaczyłem, że to jest kłamstwo. Pokazywano tam jakąś wizję, że może. Za późno złożono wniosek i niech pan nie kłamie. Pan w tym uczestniczył. Pomijam, że jak można było zrobić dokumentację na rzece. Tu niektórzy chcieli wnikać w jakieś szczegóły techniczne budów naszych inwestycji. Gdzie pan tam był? I nich pan wreszcie to przyjmie. Ja się kontaktowałem częściej niż pan o tym wie z moim poprzednikiem, żeby właśnie przejąć, żeby to co jest dobre prowadzić dalej. Inwestycja Za Stawem była fatalnie przygotowana i za późno złożona, ale politycznie to zrobiono, bo wybory się zbliżały. 90%, nigdzie w mieście okalającym nas nie ma tak, żeby 90% takiej inwestycji ponosił budżet miasta. Długie lata będziemy się z tego lizać. I pan w ohydny sposób próbuje mi kłamać, że to jest moje jakieś zaniechanie. To pana zaniechanie i to pana koleś był u władzy i tak popychaliście tego poprzedniego burmistrza. Nie popchniecie mnie w tą stronę. I dzisiaj jesteście sfrustrowani.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, tak i spać nie będziemy mogli.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, to co pan robi na dzisiejszej sesji demonstruje sobą, pan radny Laska, przecież to wszyscy widzą. Nie mówiąc już o panu radnym Wilczyńskim.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, samo pytanie ciśnie się na usta, a któż to przygotował w taki sposób inwestycje budynku socjalnego, że miał być gotowy na jesieni ubiegłego roku, a na dzień dzisiejszy jeszcze dachu tam nie widać. Kto przygotował, nie pan przypadkiem? Od A do Z przygotował pan.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, odpowiem panu, ale to będzie przy następnym punkcie.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, a twórców basenu na wodzie dzisiaj pan przygarnął do pseudo Rady Seniorów i oni teraz panu doradzają. Nie mogli to wtedy doradzić? Przecież to byli główni twórcy usadowienia tego obiektu.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, pan tu był głównym dowodzącym. To była ekipa.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, pan panie burmistrzu użył tu takich słów, że wnioski za późno zostały złożone w tamtej kadencji. Ale bym poprosił, żeby pan posłuchał i merytorycznie jak zwykle odpowiedział.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, ja pana słyszę. Niech pan mówi.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, dobrze, to ja zaczekam.

Radna p. Hanna Sasinowska wtrąciła, panie przewodniczący.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, jeszcze nie skończyłem.

Radna p. Hanna Sasinowska dodała, szkoda naszego czasu.

Radny p. Andrzej Pęksa dodał, przerwę, może trochę ochłoniemy.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, jak to się mówi w samorządzie gminnym, odpowiadają radni, ale jeszcze istniała i istnieje taka instytucja jak radni województwa do samorządu mazowieckiego. Słyszysz pani burmistrz, bo o pani chce mówić. Była pani radną samorządu województwa mazowieckiego. Z ramienia miasta, panie burmistrzu, ta pani, pani zastępca, pilnowała terminów, nadawała sygnały kiedy dokumenty zawieść, kiedy jechać, z kim. Ja panią oceniam. Pani radna wojewódzka za coś też odpowiadała. Pani została wybrana. A pan burmistrz mówi, że wnioski zostały za późno złożone. Cztery razy to podkreślił. Pani za to odpowiadała i Szymalski jechał na pani skinienie. Ot hipokryzja. Elity.

Radna p. Hanna Sasinowska dodała, ja wnioskuję aby pani burmistrz wyjaśniła jakie są procedury przy składaniu wniosków i jak to wtedy się odbywało, bo ten wniosek nawet nie dotarł do Warszawy. Chciałam również zawnioskować, aby za słowa ukradł, okradł miasto były poniesione pewne konsekwencje. Jeżeli ukradł to co ukradł i za ile ukradł. Publicznie mówić takie słowa to jest już,

Radny p. Krzysztof Laska dodał, do sądu.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, ukradł, to znaczy tak, jednemu dał a drugiemu wziął. To jest ukradł.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, teraz się dziwię kto pilnował wniosków do województwa mazowieckiego.

Radny p. Andrzej Pęksa przypomniał, że wnioskował o przerwę.

Radny p. Eugeniusz Gałązka dodał, proponowałbym taki mały cytat, który uspokoi trochę. Nie będę powtarzał kto to jest kłamca, ale przeczytam państwu cytat profesora Filipa Musiała kto to jest manipulant. „Stosując informację całkowicie lub częściowo nieprawdziwe uszczegółowione wytworzyć w manipulowanych obraz rzeczy wartości odpowiadających intencji manipulantu by doprowadzić manipulanego do powzięcia pożądanej przez manipulującego decyzji”.

/ 15 min przerwy /

Punkt 6

Budownictwo socjalne i komunalne w mieście – stan i perspektywy rozwoju.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz: „Komisja zapoznała się z informacją w sprawie budownictwa socjalnego i komunalnego w mieście. Wyjaśnień udzieliła Pani Burmistrz Danuta Janusz.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Panie Burmistrzu otrzymaliśmy aktualne dane dotyczące dramatycznej sytuacji w lokalach komunalnych. Cytuję słowa Pana Prezesa Przastka „Mając powyższe na uwadze oraz wnioski z okresowych przeglądów stanu technicznego należy w trybie pilnym zakwalifikować niżej wymienione obiekty do wyłączenia użytkowania i dokonać ich rozbiórki. Dotyczy to 47 mieszkań czyli 125 osób tam zamieszkałych” Nowo budowany budynek jest na 30 rodzin. W Tygodniku Ostrołęckim z 4 lutego ukazał się artykuł pt. „Kto nie chciał tego budynku?” W samym centrum miasta jest działka, jeszcze niedawno była koncepcja pobudowania tam ładnego budynku mieszkalnego. Na potwierdzenie tych słów w Tygodniku Ostrołęckim wypowiada się były prezes TBS p. Adam Rukat. Zapytany przez redaktora „Czy wybudowanie tego budynku miał wpływ na przyszłe inwestycje?” odpowiada „Zdecydowanie tak. To miała być inwestycja komercyjna, na której TBS planowało zarobić 2 miliony zł., które w całości chcieliśmy przeznaczyć na budowę dwóch budynków społecznych przy ul. Wileńskiej. W kolejnych latach przewidywana inwestycja komercyjna przy ul. 3 Maja, z której dochód miał być przeznaczony na budowę z budynku społecznego przy ul. Legionowej lub ul. Lubiejewskiej. Zatem dochody z inwestycji komercyjnej miały umożliwić realizację tego budownictwa w znacznej części obciążając budżet miasta od ustawowego obowiązku finansowania budownictwa socjalnego i komunalnego” Następne pytanie redaktora gazety „Jak Pan dziś ocenia zaniechania tej inwestycji?”, odpowiedź „TBS jako spółka statutowo powołana do realizacji budownictwa społecznego od kilku lat nie wykonuje swojego podstawowego zadania”.

Panie Burmistrzu dlaczego zaniechał Pan budowę budynku komercyjnego w centrum miasta celem pozyskania środków na budownictwo komunalne i socjalne? Mamy dokument z 2011 roku, w którym prezes Rukat zwraca się o pomoc i zgodę na budowę bloku przy ulicy Duboisa lub Kościuszki działka nr 4904 wynika z niego, że słowa Pana Prezesa Rukata są prawdziwe. Prezes Rukat został zwolniony w połowie 2011 roku, a pismo do Pana Burmistrza W. Krzyżanowskiego wpłynęło 8 lutego. Co jest zaświadczone pieczęcią Urzędu Miasta. Temat został wyciszony na kilka lat, obecny Prezes TBS także nie kontynuował słusznych działań poprzednika. Sami Państwo oceńcie tą dziwną sytuację. Cały artykuł znajduję się w Tygodniku Ostrołęckim z dnia 4 lutego 2013 roku. Dzisiaj przedstawienie mieszkańcom swojej niemocy świadczy o złej woli i braku gospodarności środkami publicznymi. Tematem tym zajmowała się Komisja Rewizyjna, która zebrała stosowne dokumenty, poprosiliśmy również o dokumenty, których nie otrzymaliśmy, otrzymaliśmy jedynie pismo podpisane przez Pana G. Czyronisa, że tymi tematami zajmował się Pan Gałązka i te dokumenty gdzieś zginęły. Dla mnie jest rzeczą dziwną, że w Urzędzie Miasta giną dokumenty. Dzisiaj tematem tym zajmuje się Komisja Rewizyjna, zebrała stosowne dokumenty potwierdzające zaniechanie budowy nie wiedząc z jakiego powodu. Komisja wypracowała następujący wniosek: „Komisja Rewizyjna stwierdza, że na skutek działań Burmistrza Miasta W. Krzyżanowskiego doszło do zaniedbania planowanych inwestycji w kwartale ulic 3 Maja, Duboisa, Kościuszki miasto stworzyło możliwość utraty gruntów na rzecz byłych właścicieli i ich spadkobierców. Na Komisji było 4 Radnych 2 głosy były za przyjęciem, 2 były przeciwne. Wniosek przeszedł, był remis. Dlatego dzisiaj składam jeszcze raz ten sam wniosek i proszę o przegłosowanie przedstawionego wniosku. Proszę o dyskusję Radnych w tej ważnej sprawie i przegłosowanie wniosku. A na potwierdzenie słów Pana Rukata Prezesa

TBS 2 lutego złożył do Pana pismo „W obecnej chwili dokonany jest podział nieudolności miejskich, zaawansowane są prace projektowe nad koncepcją architektoniczną powyższego budynku, brakuje natomiast przekazania powyższych nieruchomości” I Pan Rukata niemal błaga Pana „uprzejmie proszę o podjęcie decyzji w sprawie terminu i sposobu przekazania działek jest to niezbędne do kontynuacji prac projektowych jak i sformalizowania uzgodnień. W Tygodniku Ostrołęckim jest pokazany piękny budynek, to jest ten budynek, który miał być budowany. I pytam Pana Burmistrza, tak jak Pan Redaktor, kto nie chciał budować tego budynku? Kto nie chciał zarobić na inwestycji pieniędzy? Dzisiaj borykamy się z mieszkaniami komunalnymi, ludzie nie mają gdzie mieszkać, a decyzja Pana uniemożliwiła zarobku na sprzedaży tych mieszkań i budowy bloków komunalnych. Ja proszę o głosy Radnych w dyskusji.”

Radna p. Hanna Sasinowska: „Ja bym poprosiła Pana Radnego Dylewskiego żeby w pełni przeczytał cały artykuł, który był związany z tą budowlą, z tym terenem, włącznie z opiniami mieszkańców naszego miasta. To co Pan przedstawił było jednostronne, po swoim.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale Pani Radna nie uzyskała pozwolenia do zabrania głosu.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „W takim wypadku przeczytam cały artykuł”

Głosy z sali. Nie można określić kto krzyczał. „Nie.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Tylko tą część do Pana Rukata. Do Pana Burmistrza. „Wielorodzinny budynek mieszkalno – usługowy przy ul. Duboisa, róg Kościuszki w Ostrowi Mazowieckiej działka nr 4904. Kolejną inwestycją przygotowywaną przez TBS stanowi budowę budynku mieszkalnego na sprzedaż alternatywnie na wynajem. Powyższa inwestycja realizowana będzie w ścisłym centrum miasta, częściowo na działkach miejskich nr ewidencyjny 4904, 4895/5 oraz działce właściciela prywatnego nr ewidencyjny 4903, z którym mamy podpisane porozumienie w powyższej sprawie. Przekazanie działki za powierzchnię użytkową w wybudowanym obiekcie. Zgodnie z uzgodnieniami poczynaniami z miastem działki miejskie pod budowę powyższego obiektu miały zostać przekazane po geodezyjnym wydzieleniu niezbędnego terenu pod planowaną budowę. Wartość przekazanych działek określone miało być na podstawie wyceny dokonanych przez rzeczoznawcę majątkowego na zlecenie TBS. Przedstawialiśmy różne propozycje zapłaty za przekazane nieruchomości. W lokalach mieszkalnych przekazanych miastu po zrealizowaniu inwestycji, udziałów z planowanych zyskach z powyższej inwestycji, zapłaty za powyższe nieruchomości po rozliczeniu inwestycji. Pierwotnie dojazd do projektowanego budynku planowany był od ulicy Kościuszki w formie służebności przejazdu po działkach miejskich do czasu wykonania drogi wewnętrznej łączącej ulicę Duboisa i Słowackiego. Zgodnie z przebiegiem koncepcji zabudowy tego kwartału ulic zatwierdzonych przez Radę Miasta. Jak nam wiadomo miasto porozumiało się z właścicielką działki nr 4902/2, po której przebiegać ma droga wewnętrzna – łącząca ulicę Duboisa i Słowackiego. Co do zamiany jej działki na nr 4057 w celu wybudowania przedmiotowej drogi. Powstająca droga ma za zadanie otworzyć komunikacyjnie tę część miasta i uczynić ją atrakcyjniejszą dla potencjalnych inwestorów, a dla planowanego przez nas budynku stanowić naturalny dojazd. Planowany 5 kondygnacyjny budynek posiadałby 10 lokali usługowych na parterze o łącznej powierzchni 469 m. oraz 42 lokale mieszkalne o łącznej powierzchni 1962 m., a także parking podziemny na 21 miejsc postojowych. W bezpośrednim sąsiedztwie obiektów zlokalizowanym 24 miejsca postojowe natomiast 17 miejsc postojowych w pasie drogowym ulicy Batorego na terenie użyczonym

przez miasto. Finansowanie powyższej inwestycji odbywałoby się z przedpłat nabywców poszczególnych lokali. W przypadku niewystarczającego zainteresowania nabywców realizacja obiektu odbywałaby się „finansuj – buduj”, w której wykonawca inwestycji pokrywałby część kosztów związanych z realizacją obciążając następnie inwestora kosztami kredytowania inwestycji. W obecnej chwili dokonany jest podział nieruchomości miejskich, zaawansowane są prace nad istotą, koncepcją architektoniczną powyższego budynku, brakuje natomiast przekazania powyższych nieruchomości” Czyli zgody Pana Burmistrza. „Uprzejmie proszę o podjęcie decyzji w sprawie terminu i sposobu przekazania działek. Jest to niezbędne do kontynuacji prac projektowych jak i sformalizowania uzgodnień” Z tego pisma wynika bardzo wyraźnie, że były chęci bardzo duże, były prace zainwestowane, był zrobiony projekt, Pan Radomski architekt zrobił projekt, tylko to kontynuować i realizować. Pan Burmistrz schował projekt i koncepcję do szuflady, do zamrażalki i trzy lata w zamrażalce sobie przeleżało. A dzisiaj Pan mówi, że nie ma pieniędzy na budowę budynku socjalnego.”

Radny p. Mieczysław Równy: „Z informacji o zasobach komunalnych w Ostrowi Mazowieckiej wynika, że do 10 lutego 2014 roku sprzedano 55 lokali. Czy nie można było stworzyć subkonta i środki uzyskane ze sprzedaży lokali przeznaczyć na inwestycję socjalną i komunalną?”

Radna p. Hanna Sasinowska: „Ja myślę, że ta dyskusja toczy się wokół jednej sprawy. Jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Tu by się chciało żeby budownictwo socjalne jak sama nazwa mówi zajmowała się „deweloperską”. Zarabiała. I wszystko idzie w tym kierunku, żeby to wszystko sprywatyzować, a jeszcze najlepiej żeby mieć nad tym finansową kontrolę i związku z powyższym odpowiednie dla siebie profity.”

Radny p. Mieczysław Równy: „A dla kogo?”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Jak to się dzieje obecnie? Obecnie ta działka stoi zarośnięta, otworzyła się furtka, że spadkobiercy tych nieruchomości mogą odzyskiwać je i miasto nie będzie miało żadnego pożytku, stracimy grunt. Czy to jest właśnie gospodarność? Czy na tym polega gospodarność głowy miasta? Mi się wydaje, że nie. Pani Sasinowska, Pani pewnych rzeczy nie rozumie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „W swoim czasie, niektórzy z Państwa powinni to pamiętać, wpłynął wniosek o zmianę przeznaczenia gruntów przy ulicy Mieczkowskiego zarówno od właścicieli, spadkobierców, jak i potencjalnych inwestorów. Ten teren przeznaczony był w pierwotnym planie pod budownictwo wysokie. Na wniosek tychże mieszkańców zostało to przekwalifikowane, przedstawili wnioskodawcy stosowny projekt i ówczesna Rada Miasta na to przystała, plan został zmieniony dzięki temu powstało to jak zostało przy tej ulicy. Dzisiaj nikt z Państwa nie powie, że tam jest źle, że tam jest brzydko, po prostu nie było inwestora dla budownictwa wysokiego, znalazł się inwestor do budownictwa średniego. Powstała piękna zabudowa i ulica prawie ma swój charakter tylko wymaga pewnego dopieszczenia. To co proszę Państwa dzisiaj się dzieje w kwadracie ulic Duboisa, Warszawska, Kościuszki to o pomstę do nieba woła. Ja nie mówię, czy te budynki, które powstały na winklach ulic plus ten budynek przy Urzędzie Skarbowym, jakaś prywatna inwestycja, że one są brzydkie. Ale one nie stanowią nijak żadnej całościowej koncepcji. Nowoczesny budynek z jednej strony „przytulony” do starej „szopy” z tego segmentu na Waryńskiego, z drugiej strony „przytulony” do jakiejś starej budowli chyba jeszcze przedwojennej. Wygląda to nijak. To nie przystaje w ogóle do centrum miasta. Na dzień

dzisiejszy to co zostało zaniechane jako pewna koncepcja zabudowy tego kwartału, poszło po prostu cała koncepcja w niwecz. Decyzją znowu polityczną dlatego, że to był zamysł jeszcze poprzedników, z którymi w sposób doktrynalny walczy nasz Burmistrz przy pomocy z resztą niektórych Radnych. Swojej grupy plus tych kupionych do siebie. W ten sposób niszczymy nasze miasto. Jak ja dzisiaj zaczynam drażnić temat powiązań poszczególnych decydentów naszego miasta z osobą tegoż odmienianego spadkobiercy tych gruntów, które grozi nam przepadek to utwierdza mnie w przekonaniu, że jest to powód złożenia stosownego doniesienia o popełnieniu przestępstwa do prokuratury. Wstrzymuje mnie na dzień dzisiejszy tylko jedna sprawa, że przestępstwo jeszcze się nie wypełniło. Ponieważ były właściciel tego gruntów jeszcze fizycznie nie odzyskał czyli nie ma podstawy. Ale żeby podrożyć temat to Państwu „wyłożył by kawę na łąkę”, że poszczególni pracownicy mający wpływ na takie, czy inne zdarzenia mają z tymże Panem takie czy inne związki.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Kto za to odpowiada?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „No właśnie kto za to odpowiada to może wyjaśnić to prokurator. Tylko na dzień dzisiejszy nie bardzo wiadomo jak to złożyć. Nawiązując do wypowiedzi Radnej Sasinowskiej. Jeśli będzie Pani, jeśli będziecie Państwo traktować budownictwo socjale, komunalne doktrynalnie to nic z tego nie będzie. To nie wystarczy rzucić hasło, że o to budujemy mieszkania dla biednych, a np. nie daj Boże Radny Listwon, czy tam jakiś inny się temu sprzeciwia. Sprzeciwia się tzn., że jest „be”. Jeśli wybudujecie 100% mieszkań socjalnych, dla 100% potrzebujących ludzi, to kolejka do tych mieszkań w roku przyszłym wzrośnie dwukrotnie, bo z całej Polski zjadą się bezdomni i krewni tych szczęśliwców, którzy też będą chcieli w ten sposób pozyskać lokale. A cóż Pani Radna Sasinowska jest złego w tym, że w sposób komercyjny chce się pozyskać pieniądze do realizacji tych zadań. Ale w sposób doktrynalny budownictwa socjalnego proszę nie traktować i nie budować Panie Burmistrzu kampanii wyborczej następnej na tym, że zapewni Pan mieszkania dla tych ludzi. Bo jak jeszcze na dodatek z jakich środków zostanie to sfinansowane to Pan przegra wybory. Ja tutaj Panu po prostu radzę w dobrej wierze, żeby Panu jak najlepiej się powiodło. Żeby Pan wygrał te wybory, bo i tak się nie spotkamy w przyszłej kadencji. ”

Radny p. Jacek Wilczyński: „A skąd tyle pieniędzy weźmie?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale taka jest moja rada, jeśli porozmawia Pan ze swoimi sąsiadami, tak jak ja rozmawiam ze swoimi to oni wcale nie akceptują takiej formy finansowania, żeby wyjąć z kieszeni jednemu i dać drugiemu. To jest nic innego jak czysta „popelina” w czystym wydaniu „doktrynerskim”. I w ten sposób polityki proszę nie uprawiać. Ludzie, mieszkańcy naszego miasta rozumieją ten temat, są okoliczności w których bezwzględnie ludziom potrzebującym trzeba pomagać, ale nie kto inny jak ja mam pełne prawo siedząc na tym wózku inwalidzkim powiedzieć „jak masz dwie zdrowe rączki i zdrowe nóżki to zabieraj się bracie za robotę”. A nie oczekuj, że darmo dostaniesz luksusowe mieszkanie. Pan dzisiaj Panie Burmistrzu się chwali, szczyci tym, że swoją przezornością w poprawce budżetowej spowodował Pan, że blok będzie kontynuowany? A cóż to za przezorność, czym tu się chwalić? Ja rozumiem, że Pan by wyłożył swoje środki i powiedział „zobaczcie Państwo”, a Pan wyłożył środki nikogo innego jak mieszkańców tego miasta. Dzisiaj natomiast Pan za każdym razem się pyta „kto zezwolił budować basen na wodzie?” Ja się dzisiaj pytam „kto odpowiada za budynek socjalny przyjęty przez Radę do realizacji? Zapewnione pełne finansowanie, miał być oddany do użytku na jesieni ubiegłego roku, a na dzień dzisiejszy jest stan taki jaki jest co za chwilę

zapewne zobaczymy na tym ekranie. Czym tam się chwalić? Że stoi goła wież „baldachowa”, a na parterze są już wstawione okna i to ma być postęp? Nie tędy droga.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Ten budynek socjalny, jest dużo wśród nas inwestorów, którzy sami prowadzą działalność gospodarczą oni nigdy w życiu czegoś takiego by nie zrobili jak Pan Burmistrz. Jak firmy składają ofertę i oferta jest zaniżona, to Pan Burmistrz powinien wiedzieć, że ta firma jest niewiarygodna i takiej firmie nie zleca się prac. Ale ja myślę, że to było działanie specjalne, bo 2014 rok jest rokiem wyborczym. Znając Pana Burmistrza, Pana kampanię jaką Pan prowadzi, bardzo wielu ludziom obiecał Pan mieszkania socjalne aby tylko na Pana głosować są ludzie, którzy to potwierdzą i wie Pan o czym ja mówię, bo jak nie to jestem w stanie tych ludzi tutaj zaprosić na następną sesję i Panu ustaną tu i będą Panu brawo bić. Jeśli Pan będzie miał śmiałość w 2014 roku startować w wyborach, myślę, że strach Panu na to nie pozwoli, bo wie Pan jaki będzie odbiór społeczeństwa to wtedy tymi mieszkaniami będzie Pan dzielił?”

Radny p. Lech Godlewski: „Na Komisji Pani Burmistrz mówiła, że dzięki przezorności Pana Burmistrza budynek może „stać”. Ja apelowałem żeby wykonawcy zapłacić później i iść do sądu, nie teraz. Podejrzewam, że to będzie czarny scenariusz, poczekajmy jak to się skończy, bo z tego co nam wiadomo 500 tysięcy, które wykonawca dostał za to co zrobił to jest za mało. My możemy „gdybać”, bo nie mamy dostępu do dokumentów ale to się okaże, bo na pewno będzie wyrok sądowy. Ten człowiek nie zszedł z budowy dla „widzimisie” tylko za 500 tysięcy postawił to w stanie surowym, ja myślę, że chciał więcej pieniędzy ale my nie mamy dostępu do informacji.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Państwo słyszeliście, Pan Radny Godlewski nie ma informacji ale „będzie wyrok”, „człowiek nie zszedł, bo za mało mu zapłacono”, jakieś płatanie inwestycji drogowych itd., itd. na Sesji Rady Miasta. Nic nie ma ale na wszelki wypadek „pomówić sobie”. Pan Radny Wilczyński czy „błędu by ktoś nie zrobił tak jak Burmistrz zrobił”. Jest przetarg, przetarg wygrała zgodnie z ustawą określona firma, okazała się taka jaka się okazała, mogę tylko powiedzieć, że prowadziła ta firma inwestycje bardzo poważnych działań gospodarki narodowej i w bardzo poważnych instytucjach. W bardzo poważnych. Jeśli się nie mylę to następna firma, która była na liście to była firma, której już nie ma, ogłosiła upadłość. Odpowiem Panu Radnemu Krzysztofowi Listwon. Panie Radny nie wiem w jakim Pan celu porównuje ulicę Mieczkowskiego to ma się do siebie nijak. Co woła o pomstę do nieba? Woła o pomstę do nieba to co Pan wypowiada. Jaka koncepcja poszła w niwecz? Na czym Pan opiera te fakty? Głupie, niepoważne kłamstwo. Na czym? Polityczna decyzja. Jaka może być polityczna decyzja w sprawach gospodarczych? To Pan proponował tego prokuratora? To niech Pan się spieszy? Możemy Panu umożliwić zaraz żeby Pan dojechał do prokuratora. Niech Pan się śpieszy. Niech Pan jedzie. Ma Pan kolegę obok siebie jak to się z określonymi służbami kontaktować. Na dzień dzisiejszy nie wiadomo jak to złożyć. Pan nie wie jak to złożyć ale Pan ma już koncepcję i formułuje Pan zarzuty. Jak Pan za chwilę przeczyta ten protokół, przecież Pan go nie zmieni, bo to jest nagrane. To Pan mówi „na dzień dzisiejszy nie wiadomo jak to złożyć?” ale już Pan osądza. O jakim „doktrynalnym” Pan mówi? Pan się martwi o moje wybory? Niech Pan się nie martwi, niech Pan się martwi o siebie. Nie wiem z kim Pan rozmawia, bo z tego co ja wiem to Pan ma doświadczenie, że z tymi sąsiadami to Pan słabo rozmawia.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Masz bracie wywiad.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Całą wypowiedź Pana Radnego Dylewskiego.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale na moje sugestie nie odpowiedział Pan żadne.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ale które? Proszę bardzo, które?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Wszystkie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Proszę bardzo. Odpowiadam Panu, że to co Pan mówił jest bzdurą i nieprawdą. Pytam Pana kto preferuje doktrynalne budownictwo?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Pan.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ale gdzie ma Pan dowód na to? Pan mówi. „Zjadą się z całej Polski uzyskać mieszkanie” Panie Radny jak na to odpowiedzieć? Uśmiechem i pominięciem odpowiedzi. Żeby Pan zachował powagę.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ja sobie nie życzę żeby wydawał Pan moje pieniądze.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Proszę Pana to nie Pana pieniądze są wydawane.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „A czyje?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan nieźle żyje z tego tutaj „bycia”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „I vice versa.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ale my pracujemy ciężko, a Pan jak „leń” nie chciał w styczniu zrobić sesji, a się okazało, że Pana Vice Przewodniczący nie wiedział, że w marcu nie ma sesji. To jest praca Radnych.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Do rzeczy.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ja na wszystko Panu odpowiedziałem, a za chwilę odpowiem Panu Radnemu Dylewskiemu. W tym się również zmieści odpowiedź dla Pana. „O pomstę do nieba” to trzeba wzywać w związku z tym co Pan tutaj mówił w tym całym wystąpieniu. Jeżeli chodzi o subkonto, Panie Radny Równy to nie zmienia żadnej postaci rzeczy, bo to nie są pieniądze naznaczone i nie ma bezpośredniego wpływu na budżet. To są w budżecie środki. I wspólnie decydujemy na co są przekazywane. To dawny wniosek Pani Radnej Marii Bębenek i wiadomo, że nie ma takiego prawnego naznaczenia. To my decydujemy jakie środki prawo reguluje również. Szanowni Państwo, kto nie chciał tego budynku? Bardziej podlego artykułu nie mogło być, jeszcze były podlegsze.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „O kupowaniu głosów.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Czy szpital zasłużył na umorzenie?”

Radny p. Krzysztof Laska: „Jakby Pan tytuły w prasie nadawał to byłoby ekstra.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Panie Radny Dylewski.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Kosmos.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Chciałem Panu uprzejmie odpowiedzieć na to, że w latach 2008 -2010 Pan Prezes, którego Pan cytował z nazwiska próbował tam wznosić obiekt i wówczas ówczesny Burmistrz nie wyrażał zgody. 2008 -2010. Dlaczego nie wyrażał zgody? Nie wiem, natomiast nie mam tu pisma, bo Pan.”

Radny p. Krzysztof Laska: „A w tej torebce tam nie ma?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Napisał do mnie w swym wystąpieniu właśnie jak to poprzedni Burmistrz przeszkadzał. Sądzone, że ja natychmiast pobiegnę w tym kierunku, w którym wskazuje Pan Prezes. Nie w 2010 r., w 2008 – 2010 r. miał propozycję i tam mu nie zezwalano. Dlaczego? Nie wiem. Przychodzi Pan Prezes w sprawie budowy budynku, pyta, „jakie masz środki?” Z resztek budynku tzw. „Czerwonaka”, z resztek kilkaset tysięcy zł. Jak budować? Tu koncepcja była czytana. Ja pytam, „jeśli chcesz „deweloperkę” wprowadzić czy masz kandydatów do zamieszkania?” „Nie, nie mam, ale będę miał” „A jak zaczniesz?”, „Miasto poręczy”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „W ten sam sposób powstał poprzedni budynek.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Cieszę się, że Pan nawiązał do tego budynku, bo ja muszę tutaj „wejść”. Proszę Państwa zgroza, jest katastrofa budowlana. Upada budynek. Z życzliwości pewien człowiek”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „I winien Burmistrz jest”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Podjął się tam nadzoru. Jak stworzyła się katastrofa budowlana i odszedł na „tamten świat” pewien człowiek bardzo rzetelny, uczciwy i wielce zasłużony dla tego miasta na placu boju. Pozostał ten, który przejął obowiązki Inspektora Nadzoru. Ci co piszą w gazetach i Pan także wiecie jaki los spotkał tego człowieka, to trzeba było być kilka tygodni temu na rozprawie sądowej. Może ostatecznej. Człowiek zrujnowany i mówił bardzo emocjonalnie na rozprawie sądowej, wszyscy go zostawili w Ostrowi władcy, którzy bardzo śliscy byli ale jak zobaczyli katastrofę zostawili go samego.

Głos z Sali „Ale został uniewinniony.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Sąd uwzględnił to haniebne zachowanie władz. Wszyscy odsunęli się od niego. On zmienił miejsce zamieszkania i prawdopodobnie rozpada się mu rodzina.”

Radny p. Krzysztof Laska: „A jest taka ustawa?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Został sam, jak może Pan się uśmiechać? Ten człowiek jest zrujnowany. Tu tragedia ale był nowy obiekt. Jaką wizję miał ówczesny Prezes TBS? Że to powtórzy? I to powtarza Pan Radny Dylewski emocjonalnie. Co powtórzy? My widzimy co się dzieje na rynku budowlanym.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „A woli Pan te budy co tam powstają?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Czy Pan pozwoli mi skończyć?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Nie. W tym momencie niech się Pan ustosunkuje do tego budownictwa, które się tam realizuje. Panu się to podoba?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Czy Pan pozwoli?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Czy Panu to się podoba co tam jest realizowane?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan mówił i nikt Panu nie przeszkadzał. W tym momencie ja się pytam, nie masz pieniędzy na koncie, nie masz żadnych zgłoszeń i kandydatów, którzy chcą ci zapłacić. A czy ty nie widzisz co się dzieje w mieście? Jakie jest twoje miejsce społeczne? Dzisiaj? Dalej pytam. Stoją budynki obok, prowadzą działalność gospodarczą, co z tym zrobić? „Niech sobie kupią lokale w budynku na dole”. Ja mówię, „a co zrobić z tymi ludźmi jak będziesz budował?” „to się wypowie”. Ja mówię „się wypowie? Dwa lata wcześniej trzeba wypowiedzieć jak się szanuje”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „A może Pan powie z nazwiska kogo Pan tam chronił? Z nazwiska niech Pan powie, bo ja zaraz Panu podpowiem kogo Pan tam chronił niech Pan powie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ta sala była napchana mieszkańcami miasta. Mało nie zlincowano tego Prezesa, bo prowadził taką bujną politykę, że w czasie kampanii regulowano wysokość stawek.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale do rzeczy.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ja mówię „jak ty w świetle tego, co chcesz zasłonić tą nieudolność, żaden blok nie przeszedł termomodernizacji, ludzie płacą gigantyczne kwoty, a ty chcesz się zabierać za interes? Na koszt miasta? Że miasto podpisze wechsel i będziesz to finansował? Uporządkuj ten dramat w mieście, pokażmy społeczeństwu, że można zrobić termomodernizację.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „I to jest właśnie doktrynerstwo.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Tu się odbyły dwa spotkania, po drugim spotkaniu było widać, że on utracił możliwość pełnienia funkcji, że chciał przykryć próbą tu budownictwa, tam budownictwa inwestycje wielkie „Jestem potrzebny”, przykryć biedę wielką.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „To jest właśnie doktrynerstwo.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Dzisiaj 19 bloków.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „To jest właśnie doktrynerstwo.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Z Prezesem, który mu w sposób podły.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Kampania wyborcza.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ubliżał Pan Radny Dylewski. A ten człowiek tak miał rozmawiać z obywatelami 19 bloków przeszło, 5 czeka z gotową dokumentacją i to was przeraża. Że miasto się zmieniło, że przyjezdni to widzą i to mówią. Najgorszy budynek uzyskał o jedno piętro kondygnację, zmienił swój wygląd i takie były koncepcje.”

Radny p. Krzysztof Laska: „I to są Pańskie zasługi?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Opowiadam o okolicznościach i faktach. Teraz o działkach. Proszę Państwa gdyby zaczęta tą budowę tam gdzie chciał Pan ówczesny prezes, to byłaby tragedia. Tragedią ludzi, budżetu miasta, bo trzeba byłoby poręczać. Proszę Państwa gdy obywatel wystąpi o zwrot działki natychmiast trzeba wstrzymać inwestycję. Więc albo budować albo zwrócić obywatelowi środki. To są Pana pojęcia. Będzie Pan Burmistrzem, będzie Pan rozstrzygał. Artykuł był napisany na zamówienie, jest gdzieś tam w rogu na dole nasza odpowiedź, bo by nam do głowy nie przyszło, że ktoś może coś takiego napisać. Kto by nie chciał budynku pięknego? Tylko w głowach takich jak Pan Radny Listwon, który mówił przed chwilą „Burmistrz doktrynalnie odrzucił jakieś inwestycje”. To jest coś takiego, że to się nie mieści w głowie. Jak może człowiek będący w samorządzie miejskim, takimi kategoriami myśleć. To było nie do podjęcia, gdybyśmy my podjęli dopiero byśmy byli z budżetem w miejscu. To jest odwracanie kota ogonem. Co zrobiono z koncepcją nabycia budynku przy T1”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Panie Burmistrzu, Pan się „nakręca”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „To Pan się „nakręca”, to było widać, że Pan w sposób ordynarny, prostacki angażował się.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Kto odpowiada za budynek socjalny?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Proszę o przedstawienie slajdów. Gdybyśmy nie dokonali autopoprawki, o którą tak tu walczano, gdyby jej nie było to byłby stan budynku socjalnego taki jak po lewej stronie. A Państwo widzicie co się dzieje po prawej stronie. Już Pan Radny Listwon skwitował, „bo tam okien trochę wstawiono”.

Radny p. Jacek Wilczyński: „Czym Pan się chwali ten budynek powinien być oddany w 2013 roku!”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Nawet kominów nie było wyprowadzonych.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „W 2013 roku miał być oddany. Czym Pan się chwali?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Jak wy żeście inwestycje prowadzili?”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Ma Pan szczęście, że zimy nie było.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Ale dom to zwykle kominy powinien mieć, a kominów nie było?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Milion zł. byśmy stracili gdy dzisiaj byłby ten stan po lewej stronie, przegrali byśmy milion zł.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Panie Przewodniczący zwykle dom to kominy powinien mieć.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „I na to znów czekała ta ekipa. Ta ekipa, która tak mówi, która się tak uśmiecha. Milion zł. to był stan. Do dzisiaj byłby ten stan.” Ale dzięki autopoprawce.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Której Radni nie chcieli przyjąć? Tak?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan szans nie miał jej zmienić. Chcę powiedzieć, że do 29 osób dziennie pracuje od drugiego dnia podpisania umowy. I to znów Was przeraża. I ma Pan Radny Listwon odwagę powiedzieć, że to znów my coś wykombinowaliśmy na wybory. Panie Radny o tym w ogóle nie ma mowy. Taki bieg wydarzeń był. Pan Radny Dylewski przeczytał do rozbiórki te obiekty. Panie Radny rok temu już ta informacja była podana.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „To trzeba było budować, dlaczego Pan nie budował?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Panie Radny przez ostatnie 15 lat nic nie zrobiono. A teraz trzeba spokojnie rozwiązywać. Taki stan byłby tego budynku.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „A kto do tego doprowadził?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Na całym świecie i w Polsce zdarzają się firmy upadające.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Pan na wodzie buduje? Panie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Nikt z Nas nie zajrzy do kieszeni wykonawcy. Zgłasza się, ma referencje, przedstawia dokumenty i buduje.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „A kto nadzór prowadził?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Bieżący nadzór nie ma nic wspólnego, że wykonawca zszedł z budowy.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „To on tak z dziś na jutro zszedł?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Panie radny to jest nieistotne. Zszedł, po prostu zszedł, a Pan znów szuka jakiś regulek. To są ślepe rzeczy. To jest pana demagogia i kłamstwa.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Można wiedzieć na jaką kwotę opiewa inwentaryzacja obiektu? Wykonane prace do chwili obecnej.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „W uzupełnieniu chciałabym, Panie Przewodniczący, Pan się wyraził o osobach, które oczekują na mieszkania socjalne „jeśli masz dwie zdrowe rączki i dwie zdrowe nóżki to weź się do roboty bracie”. We wtorki tutaj przychodzą ludzie w sprawie mieszkań.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Mają dwie zdrowe rączki i dwie zdrowe nóżki”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Niekoniecznie.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Ano jak nie mają.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ja Pani wskaże osoby na wózkach, które w żaden sposób nie mogą zapracować, bo Prezes Rukot to w budynku socjalnym wybudował jedno mieszkanie dla osób niepełnosprawnych i ta osoba tam zamieszkuje po dzień dzisiejszy, a Pani niech się pochwali. Niech się Pani pochwali takim samym osiągnięciem.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Ludzie na wózkach otrzymują najczęściej renty.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „To była przenośnia.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Co otrzymują?”

? „Rentę”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Chce powiedzieć kto przychodzi tutaj z oczekujących na mieszkanie i kto czeka. Owszem są w Polsce ludzie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Prosto z pod budki z piwem.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Panie Przewodniczący mogą powiedzieć czy nie?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Przejrzymy tą listę, którą szykuje Burmistrz na zasiedlenie tych mieszkań.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Jeszcze nie szykuje.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „On już ma.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Jeszcze nie szykuje.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Tylko w głębokiej kieszeni, Pni do tej kieszeni, Pani do tej kieszeni nie zajrzy.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Z kwiatami przyjdą i będą dziękowali za te mieszkania.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Owszem przychodzą i są przypadki, siedzi tutaj Pani Kierownik MOPS, są przypadki tzw. „Zjawiska dziedziczenia biedy”. W całej Polsce jest tak, że są ludzie, którzy nie umieją pracować, bo ich rodzice i dziadkowie do tego nie przygotowali. Są ludzie bezrobotni, średnie bezrobocie na Mazowszu w tej chwili to jest 14 %. Warszawa w naszym regionie obniża tą średnią.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale tak to możemy do rana Pani Burmistrz.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Ale są ludzie, którzy zupełnie z niezawinionego powodu nie mają mieszkań. Tutaj przychodzą ludzie, którzy oczekują od 17, od 20 lat na mieszkania.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Cierpliwi.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „I ludzie, którzy pracują na tyle na ile mogą. Różnie jest z tym miejscem pracy i z zarobkami. Są ludzie, którzy bardzo mało zarabiają, mają rodziny wielodzietne i nie są to rodziny patologiczne. Było pytanie o wyłapywanie psów. My się troszczymy o wyłapywanie psów, mamy na to zabezpieczone środki jak tu więc odnieść się do ludzi, którzy czekają na mieszkania socjalne? Jak można sobie kpić w taki sposób?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „A kto kpi? W jaki sposób?”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Pan Przewodniczący mówiąc to, co Pan powiedział.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ja mam prawo moralne w ten sposób powiedzieć. Pani natomiast tego prawa nie ma i nie życzę Pani żeby je miała. Ot i tyle w temacie, proszę nie nadużywać mojej wypowiedzi.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Ja tylko zacytowałam.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Dla swoich partykularnych, wstrętnych interesów.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Ja nie mam tu żadnych interesów.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ma Pani. Bo Pani pilnuje wyłącznie tego stołka na którym Pani siedzi. I tyle. Za tyle ma Pani interes miasta. Całą wiochę Pani tutaj wprowadziła.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Pan mi ubliża nie wiem w jakim celu, Pan się tym karmi.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „rugując miejscowy potencjał intelektualny choćby na stanowiskach kierowniczych w oświacie. Ot i tyle odnośnie Pani osoby „burmistrzowania” w tym mieście.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Ja nikogo nie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „chciała Pani usłyszeć, to usłyszała.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Ja nikogo nie rugowałam, Pan kłamie, stek kłamstw Pan wygłosił. A chcę jeszcze jedną rzecz powiedzieć też z Pana wypowiedzi, że „Pan Burmistrz wyłożył środki budżetu miasta na budynek socjalny, a nie miasto” Przepraszam bardzo, Pan Burmistrz nigdy nie mówił, że ja na coś dałam, ja nie słyszałam takiej wypowiedzi, natomiast wielu Radnych słyszałam, „bo ja dałam, bo myśmy dali, bo myśmy radni dali, albo nie damy”.

Radny p. Krzysztof Laska: „Czego dali.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „To są słowa, to są tylko słowa. Ja o fakty proszę.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „To są słowa, które Pan wygłasza, to Pan nie kłamie? Te słowa to nie fakty? Czyli to Pana są słowa, a nie fakty?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Tu nie jest miejsce na tego typu polemikę, to nie jest kampania wyborcza.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „No nie, ale ja się odnoszę do słów.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „To proszę do rzeczy to nie kampania wyborcza, a nie do moich słów.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan Prezes, który chciał budować obiekt miał 286 tysięcy swojego budżetu.”

Radny p. Krzysztof Laska: „To sporo.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „I chciał wielomilionowy obiekt budować tylko za czyje pieniądze?”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Pan nie słyszał co ja mówiłem.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Jak budował.”

Radny p. Krzysztof Laska: „To nie miał nic.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „To są domy na wodzie. Pan Radny Dylewski wygłasza tezę.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Przeczytałem prawdę.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ja Państwu przeczytam co wygłosił Pan Radny Dylewski i Pan Radny Gałązka. Jeżeli można? Pan Radny Gałązka na jednej z Komisji mówi: „u mojego sąsiada dla wykonawcy to nie ma miejsca dla samochodów dla Wójtów, bo przyjeżdżają, bo to rok wyborczy żeby budować, że Burmistrz się spóźni”. Jak coś takiego można wygłosić, co robi człowiek? Przecież Pan ich popycha i tego sąsiada.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Ale bzdurami się Pan zajmuje ja pierdzielę. Burmistrz Miasta takie śmieci”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Radny Dylewski oświadcza „Byłem światkiem, nie powiem w jakim sklepie, ale małolat 12, 13 lat kupuje piwo bez żadnego problemu. Pani ekspedientka sprzedaje”, inspektor z Urzędu Miasta zapytała „to przy Panu było?” Pan Radny odpowiada „przy mnie, ja zwróciłem uwagę, ja się nie będę ciągał z małolatami”, Pani inspektor mówi „to, to jest przestępstwo”. Pan Radny Dylewski stworzył tezę. Pani Inspektor przedstawiła wytyczne ile razy z Policją kontrolowali sklepów, zakupów.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Do rzeczy kto odpowiada za ten stan, który jest tam na slajdach?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Po prawej i po lewej stronie Burmistrz odpowiada, ale po prawej stronie to chcieliście Panowie tak zostawić i nie udało się Wam na szczęście dla ludzi biednych. Na szczęście dla ludzi biednych. Dla tego miasta milion złotych stracilibyśmy i Państwo zobaczcie dla nich to jest „chichot”.

Radny p. Stanisław Dylewski: „Mam fakty. Pierwszy fakt, Pan Prezes Rukat pisze do Pana pismo 2 lutego, Pan Burmistrz nie odpowiada na pismo, Pan zwalnia Pana Prezesa w maju, czy w czerwcu, chowa Pan do szuflady propozycję i projekty, które wypracował Pan Rukat i Panu przeczytam za Starostwa opinię dlaczego ten teren zostaje odzyskiwany. Pismo z 5 grudnia 2013 r. „Przedmiotowa nieruchomość została wywłaszczona w maju 1984 r. pod budownictwo spółdzielcze wielorodzinne”. Pan Henryk Stelmaszczyk były właściciel piastował o zwrot nieruchomości w październiku 2011 r. gdyby Pan zaczął budować w lutym, w marcu lub w kwietniu do 10 października nie byłoby podstawy żeby się zwrócić o ten teren. Pan wie o tym dobrze. „Przez 27 lat od momentu, w którym decyzja o wywłaszczeniu stała się ostateczna do dnia 10 października 2011 r. na przedmiotowym terenie nie zrealizowano celu wywłaszczenia. Przedmiotowa działka jest samowolą budowlaną. Infrastruktura podziemna nie stanowi przeszkody do zwrotu. Występująca na działce zieleń nie jest zielenią urządzoną. W świetle wyżej przytoczonych przepisów występują oczywiste przesłanki do zwrotu przedmiotowej nieruchomości”. Dlatego, że nie został spełniony cel Panie Burmistrzu. Tam powinny bloki stać i nikt nie miałby prawa się upominać o teren. I Pan wie o tym dobrze.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „I bloki by stanęły gdyby nie 4 czy 5 letnia przepychanka miasta ze Spółdzielnią i dlatego miasto przegrało około 600 tysięcy zł. I też to jest skrywane i jakoś się nie przebija do tych ludzi co piszą. A w imię czego była przepychanka? Walka o ten grunt była Burmistrza Miasta ówczesnego. A potem gdy TBS chciał budować, dwa lata zanim ja tu przyszedłem wcześniej, Burmistrz nie zezwalał na budowę. Nie Burmistrz w 2011 roku. Nie było żadnych przesłanek, nie było możliwości. Pan mówi bzdury.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „A Pan czemu wstrzymywał?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Bo nie było żadnych ekonomicznych możliwości, a to co Pan mówi jest bzdurą. Nie było dokumentacji, nie było pozwolenia na budowę.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Była dokumentacja.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „W listopadzie być może byśmy mogli uzyskiwać najwcześniej. Proszę Państwa to są rzeczy tak absurdalne, tak bezsensowne, ale pytam, znów Pan milczy, 2008 -2010 Pan Prezes walczył o budowę tam swojego widma budynku. Ja Pana bardzo proszę żeby Pan szanował dane osobowe. Ja nie wiem czy Pan ma prawo cytować z nazwiska i z imienia. Jak by zaczęto budować jeszcze raz tamten budynek i wystąpił by właściciel z roszczeniami tak jak Spółdzielnia Mieszkaniowa musiała zatrzymać budowę jak Miasto wystąpiło z pretensjami tak TBS musiałaby natychmiast wstrzymać budowę. 600 tysięcy miasto przegrało. To było nie do pojęcia żeby tam wchodzić w to. To dobrze ktoś napisał, że to jest gra i tego kto pisał w tej gazecie żeby miasto było deweloperem i gra przedwyborcza. Pan zapomniał kto tu był na tej sali? Jak ludzie reagowali? ”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Chcę tylko uświadomić Panu.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Panie Przewodniczący chce tylko wyjaśnić jedną rzecz, Pan Prezes Przastek w piśmie do Radnych pisze tak: ”Z uwagi na wszystkie powyższe nakłady wezwano miasto Ostrów Mazowiecka do zapłaty na rzecz Spółdzielni kwoty blisko 440 tysięcy zł. I Pan wie dobrze, że te nakłady to było rozebranie budynków. Prace ziemne, Pan dobrze wie, ale Pan zawsze kłamie, Pan zawsze oszukuje i Pan zawsze wprowadza ludzi w błąd tylko dlatego żeby pokazać.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Czy miasto zapłaciło?”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Nie. Miasto musiało zapłacić dlatego, że były nakłady, które poniosła Spółdzielnia. I Pan dobrze o tym wie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Po co ta walka była? Po co zabierano Spółdzielni tą ziemię? Po co?”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Żeby Panie Burmistrzu można było doprowadzić do bloku z Urzędu Skarbowego ciepło i inne rzeczy to trzeba było uzbroić tą działkę.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Po co zabierano Spółdzielni tą działkę?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Bo nie inwestowała.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „To się zapyta Pan poprzedniej władzy, a nie mnie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „To niech Pan nie mówi, że ktoś kłamie, to Pan kłamie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Panie Burmistrzu w woli wyjaśnienia na blok na ul. Warchalskiego budowany przez TBS powstał z niczego jeśli chodzi o finanse.

Miasto przekazało działkę, TBS zaciągnął stosowny kredyt, Miasto poręczyło ten kredyt i został zrealizowany budynek, w którym między innymi znajduje się siedziba TBS. Natomiast jak czytam tutaj siedzącego Prezesa Przastka, Panie Prezesie w Spółdzielni Mieszkaniowej niczego Pan nie wybudował i w Mieście jako Prezes niczego Pan nie wybudował.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan kłamie i ubliża. Ten człowiek jest wielkim budowniczym tego miasta.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Był taki order.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Panie Prezesie moim nazwiskiem w swoich pismach, które dyktuje Panu Burmistrz proszę sobie „gęby” za przeproszeniem nie wycierać.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Ja podtrzymuję wniosek, żeby ten wniosek przegłosować.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Dobrze poddam pod głosowanie.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Jeszcze jedna rzecz Panie Burmistrzu jeśli się myślę, a na pewno się myślę. To, że budynki się termomodernizuje to bardzo dobrze, tylko wyjaśni Pan z jakich pieniędzy i z jakiego programu, który wszedł w 2011 roku? Po prostu banki zwietrzyły interes, sukces, dostosowały swoje prawo do możliwości kredytowania poszczególnych wspólnot mieszkaniowych obciążając funduszem remontowym na 15, 20, 25 lat. I dlaczego Pan tego nie mówi? To jest tak mniej więcej jak ta „pyskówka” z Panem Prezesem Zacharskim, to co Pan mu dał, ten wydruk, pytania mojego nie ma na wstępie o co mi chodziło, a pyskówka jest. To taka moda jest.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Nic Pan już nie zmaże co to Pan wtedy zrobił, zresztą nie tylko wtedy ale i dzisiaj i innymi swoimi wypowiedziami. W sąsiednich miastach 50% dostawały Towarzystwa Budownictwa na cel dotacji. 50%. My, tak był napisany wniosek Prezesa Przastka, że otrzymaliśmy na 100% Wspólnot środki finansowe z banku.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Dotacje?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „I proszę Pana Przewodniczącego żeby zechciał udzielić głosu Panu Prezesowi Przastkowi.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale w jakim temacie?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „W temacie, w którym rozmawiamy. 100% a miasta duże, sąsiednie dostawały na połowę budynków. Bo były źle przygotowane wnioski.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale kredyt czy dotacje?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Wszystko odpowie Pan Prezes.”

Radny p. Eugeniusz Gałązka: „To Pan nie wie?”

Radny p. Krzysztof Laska: „To mają nie spłacać?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Swojemu pracownikowi niech Pan głosu udziela.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ja do pana się zwróciłem z prośbą.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ja nie widzę przeszkód.”

Radny p. Eugeniusz Gałązka: „Równy chce.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Proszę Radny Równy, a proszę Prezes Przastek.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Wielki „Bob budowniczy.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Wielki budowniczy.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Po lewej stronie to jest.”

Radny p. Eugeniusz Gałązka: „Korea Północna.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Radny Laska, Listwon, Gałązką, Wilczyński, po lewej stronie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Moim nazwiskiem też niech Pan „gęby” nie wycieraj.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Sobie gęby nie wycieraj.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Skrzynia gorzały i na czele Krzyżanowski.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Gdzie to się takie urodziło cholera jasna.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Za starym samorządowcem jestem do pięć mi Pan nie dorasta.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Jak można takim słownictwem się zwracać na sali publicznej.”

Radny p. Eugeniusz Gałązka: „No Korea Północna.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Dostanie Pan po tyłu jak Janukowicz to się nauczy.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Gdyby miał możliwość strzelać to by strzelał.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Pan Prezes Przastek czeka do odpowiedzi.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „A niech czeka.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Jak można takim słownictwem zwracać się do drugiego człowieka?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „chcecie mieć Majdan to będziecie mieć. Mądrale.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Szanuj wszystkich, a będziesz wtedy dobrze postrzegany.”

Prezes TBS p. Mirosław Przastek: „Czy ja mogę udzielić Państwu informacji? Bo jeśli Państwo nie chcecie?”

Radny p. Krzysztof Laska: „Nie po co? Nie interesuje nas, co ja mogę się dowiedzieć?”

Prezes TBS p. Mirosław Przastek: „Ja się nie będę wpychał.”

Radny p. Lech Godlewski: „Nie wysilaj się.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Już wszystko Burmistrz powiedział.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Jeśli to będzie to samo co Pan pisze w swoich pismach to może się Pan nie wysilać.”

Radny p. Krzysztof Laska: „To dziękujemy.”

Prezes TBS p. Mirosław Przastek: „Proszę Państwa o mojej pracy świadczą fakty i Państwo mi tego nie odbierzecie. Czy chcecie czy nie.”

Radny p. Krzysztof Laska: „A mnie odbieracie.”

Prezes TBS p. Mirosław Przastek: „Faktem również jest to, że moim pracodawcą jest Burmistrz Krzyżanowski ale mówię z całą odpowiedzialnością, że nigdy nie podyktował mi słowa. Nigdy nie podyktował mi słowa do żadnego pisma. Ja już o tym mówiłem”

Radny p. Krych: „Andrzej Morawski też mówił.”

Prezes TBS p. Mirosław Przastek: „i potwierdzam to, że nie podyktował mi dlatego, że ja sam potrafię pisać.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Coś okropnego.”

Prezes TBS p. Mirosław Przastek: „Państwo nie potraficie ze mną rozmawiać z uwagi na to, że ja mówię o faktach. Wskazuję konkretne daty, konkretnych zdarzeń. Jeśli dzisiaj mówicie Państwo o tym dlaczego Burmistrz nie wybudował w 2011 roku budynku na działce przy ul. Duboisa to trzeba zadać pytanie dlaczego w ogóle była wojna ze Spółdzielnią Mieszkaniową. A ten temat jest mi doskonale znany.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „A co ma piernik do wiatraka?”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Pan był Prezesem tej Spółdzielni jak ta wojna była.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Nie ma związku jedno z drugim.”

Prezes TBS p. Mirosław Przastek: „Działka Spółdzielni Mieszkaniowej została odebrana prawomocnym wyrokiem sądu w roku 2008, w maju. A w czerwcu ten wyrok stał się prawomocny. Od tego czasu Miasto mogło swobodnie dysponować tą nieruchomością. Dlaczego tego nie zrobiła, ja nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Niech Pan mówi za siebie.”

Prezes TBS p. Mirosław Przastek: „Mówię cały czas w swoim imieniu.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „I o swojej kadencji proszę mówić, nie o cudzej.”

Prezes TBS p. Mirosław Przastek: „Odnoszę się do tego dlaczego w 2008 r.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „To po co o tym gadać?”

Prezes TBS p. Mirosław Przastek: „Ja nie zamierzam się z Panem przekrzykiwać. Jeśli nie chcecie Państwo uzyskać informacji to Państwa sprawa. Jeśli chcecie ”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ależ proszę.”

Prezes TBS p. Mirosław Przastek: „Jeśli chcecie uzyskać informację od człowieka, który ma dużą wiedzę na ten temat to ja się chętnie z Państwem tą wiedzą podzielę.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale proszę o sobie mówić, a nie o poprzedniku.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Oto demokracja, Pan dyktuje co Pan ma mówić.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „O proszę.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „A jak się dowiedział, że Krzyżanowski nie dyktuje, to jest źle, bo to jest wbrew mówcom.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Jak będę chciał porozmawiać z byłym Prezesem to ja znajdę do niego dróżkę. A tutaj pragnę wysłuchać tego co ma do powiedzenia.”

Prezes TBS p. Mirosław Przastek: „To jeśli Pan pragnie?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan przeszkadza mu ciągle.”

Prezes TBS p. Mirosław Przastek: „Mówię o tym ponieważ znam tą sprawę.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Proszę o swojej kadencji mówić.”

Prezes TBS p. Mirosław Przastek: „W mojej kadencji TBS w roku 2011 miało około 280 tysięcy wolnych środków, które mogłoby przeznaczyć na budownictwo społeczne. W roku 2011 nie było czegoś takiego jak kredyt w BGK takiego z jakiego mógł za swojej kadencji skorzystać Prezes Rukat. Bo te kredyty zostały zlikwidowane. Budynek przy ulicy Kościuszki 20 był jednym z ostatnich inwestycji na takich zasadach. Jeśli chodzi o montaż finansowy tamtej inwestycji to był on w następnej kadencji. Działka miasta, 1/3 partycypacja lokatorów, którzy dostali mieszkania i 1/3 to był kredyt z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Jak z tego widać wartość działki to nie jest 1/3 inwestycji. Pozostała kwota do wartości działki jeśli chodzi o udział tej inwestycji to były środki pozyskane z budynku na ulicy Pocztowej. On wcześniej był w innym kształcie, tam miało powstać kilka mieszkań. To, że była awaria budowlana spowodowało, że można było uzyskać dużą ilość lokali użytkowych, za które w tamtym czasie, to był rok 2004 -2005, płacono po 10 tysięcy za m² powierzchni użytkowej lokali usługowych. Proszę Państwa to są ceny dzisiaj z „kosmosu”. Ale dlatego, że te ceny wtedy były, można było zrealizować budynek. I chwała. Ja to powtarzam na każdym kroku, chwała Prezesowi Rukatowi, że potrafił wtedy to zrobić. Natomiast w roku 2008 i 2010, czynił wysiłki, natomiast nie było, natomiast nie było żadnej dokumentacji na to, nie było nic oprócz koncepcji i rozmów, tej bogatej korespondencji jako wymieniano z ówczesnym Burmistrzem Miasta Ostrów Mazowiecka. Jeśli chodzi o kredyty termomodernizacji. Chciałbym zdementować informację, którą przekazał Pan Radny Laska, że nieprawdą jest, że Wspólnoty zaciągały kredyty na lat 15 – 20.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Nie wiem na ile?”

Prezes TBS p. Mirosław Przastek: „Bo żadna ze Wspólnot nie zaciągała kredytu na okres dłuższy niż lat 12. Nie prawdą jest również to, że te warunki upłynęły w roku 2011. Koniec roku 2012 skończyły się te dofinansowania. Te warunki były od roku 1998, możliwość uzyskania kredytów termomodernizacyjnych. Ja składając wnioski w imieniu Wspólnot Mieszkaniowych składałem w momencie kiedy już te kredyty wygaszały. Nie odrzucono żadnego wniosku, który złożyłem. To znaczy, że te wnioski były przygotowane profesjonalnie i jeszcze w odpowiednim momencie zgłoszone. Każda ze Wspólnot uzyskiwała zwrot pierwszej transzy kredytu w wysokości 16% faktycznie poniesionych kosztów. Czy to jest dużo? Czy to jest mało to należy się zapytać mieszkańców tych Wspólnot. Dlaczego wcześniej tego nie robiono? Ja dzisiaj wiem, że skoro nie mogę z tego już skorzystać ponieważ nie ma takich środków dlatego, że w roku 2014 nie zostały zabezpieczone w ogóle, w ogóle ten program wypadł z obecnego Ministerstwa Infrastruktury nie jest kontynuowany. On już w 2013 roku nie był już kontynuowany.”

? „Jeśli chodzi o premie.”

Prezes TBS p. Mirosław Przastek: „Tak. Jeśli chodzi o premie. Ale kredyty komercyjne są ogólnie dostępne i jeśli Wspólnoty, czy każdy z Państwa chce takie zaciągać to są takie możliwości. Ale nie prawdą jest, że to było na 25 lat i nieprawdą jest, że to można było na jakies przewencyjnych warunkach robić, bo takie się pojawiły w 2011 roku. Nie, te warunki były od lat kilkunastu, a skończyły się w roku 2012.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Dopowiem tylko, bo też uczestniczyłem w swoim czasie w dyskusjach na temat termomodernizacji, że same Wspólnoty o czym Pan Prezes nie wspominał dojrzały dopiero do tego, żeby termomodernizować budynki w momencie kiedy naprawdę zaczęły odczuwać koszty dostarczania ciepła.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Trzeba umieć z nimi rozmawiać, a nie w taki sposób w kampanii wyborczej o próbie niby obniżenia, a odroczenie tylko to było, płatności. To na tej sali się działo”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „To jest Pańska doktryna i ma Pan do niej prawo choćby historyczne.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „To dlaczego tak długo dojrzewało?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Dojrzewało, bo nie było woli wśród samych najemców tych mieszkań.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Przez skromność Prezes Przastek nie powiedział ile set godzin było rozmów w Wspólnotami żeby tego dokonać ale oni wiedzieli, że Prezes mówi uczciwie, a nie, że w kampanii wyborczej obniża zaliczkę, a potem w styczniu się żąda tej zaliczki żeby ponownie ją wpłacono. Czy Pan pamięta co w tamtej sali się działo w styczniu i w lutym?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ja nie przychodziłem na Pańskie wiece.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „A Prezes Przastek pięknie przekonał, bo jemu zaufano, że mówi prawdziwie, że przedstawia racjonalnie sprawę. Tylko dlatego.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Na podparcie swoich słów powiem tylko tyle, że ja okna w swoim domu wymieniałem późną jesienią ubiegłego roku, aż do tego momentu zwlekałem.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Z wieloma sprawami Pan zwleka.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „i takie same powody kierowały ludźmi we Wspólnotach.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Faktycznie nie wiem jak to się działo pomiędzy Prezesem Rukatem, a Burmistrzem Szymalskim, że nie było tam realizacji tego zadania, ale wiem również, że po przyjeździe Pana Prezesa również przez 3 lata się nic nie zbudowało, czyli też nie było dobrej woli. Ale chciałem też powiedzieć odnośnie finansowania, Panie Prezesie to nieprawda, że by się obciążało Miasto, bo Pan Rukat taką propozycję dawał, finansowanie powyższe inwestycje odbywałoby się z przedpłat nabywców poszczególnych lokali. W przypadku braku zainteresowania nabywców realizacja obiektów odbywałaby się „finansuj i buduj”. Tak jak teraz odbywa się budowa bloku Jagiellońska przez Spółdzielnię Mieszkaniową. Spółdzielnia nie finansuje, jako mieszkańcy będą transzami inwestowali w budowę. I tak te bloki miały być budowane. I lokale i parkingi i miejsca postojowe. Tak to miało wyglądać Panie Prezesie i to można było robić. Miasto by na tym nic nie straciło i te 288 tysięcy zł. wystarczyło na projekt, na wstępne prace, które miały być zaczęte.”

Radny p. Mieczysław Równy: „W zaszłym roku w marcu zadałem Panu Burmistrzowi pytanie czy inwestycja pod nazwą budynek socjalny jest realizowana zgodnie z harmonogramem? Pan Burmistrz powiedział „skąd ta Pańska troska, wszystko odbywa się w najlepszym porządku? Wszystko jest zgodnie z harmonogramem.” Na końcu roku stanęliśmy

z tym problemem, który dzisiaj za sukces jest uważany. Może coś Pan Burmistrz powie na ten temat?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Panie Radny Równy czy ja mam zakładać, że ktoś jest nieuczciwy? Przedsiębiorca przedstawia referencje, prowadzi w mieście królewskim w Krakowie inwestycje, w niezwykle poważnym podmiocie i w innych różnych miejscach. Czy ja mam zakładać dzisiaj, że takie rzeczy będzie opowiadać Radny Listwon, czy Laska?”

Radny p. Krzysztof Laska: „Laska nic nie mówił.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Nie przewidywałem, że mogą tak robić, a robią tak. Był taki wykonawca, robił wrażenie, prace prowadził w Polsce w ważnych podmiotach, że do głowy nam nie przyszło, że może się zdarzyć to co się zdarzyło. A czy Pan nie wie ile podmiotów upadało w wyniku i recesji zmian w Polsce? Na naszych oczach tu na ziemi Ostrołęckiej potężna firma upadła, ileż podmiotów tragicznie straciło? A druga firma, która była na liście, także upadła.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Pan miał odpowiedzieć na temat sumy inwentaryzacyjnej. I bym prosił o zakończenie w tym temacie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Okolo 730 tysięcy zł.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „A przetarg ile?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „2 miliony 60 tysięcy zł.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „A miał kosztować 2 miliony 100 tysięcy zł. na początku, a będzie kosztował 3,5 miliona zł.”

Radny p. Krzysztof Laska: „730 tysięcy zł. z robotami ziemnymi w tym stanie?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „O bardzo małą kwotę jest spór, o bardzo małą kwotę.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Gdzie ten gospodarz?”

Prezes TBS p. Mirosław Przastek: „Zacznijmy od tego, że nie ma żadnego sporu między Miastem Ostrow Mazowiecka, a poprzednim wykonawcą. Poprzedni wykonawca zszedł z budowy, zostało mu zapłacone zgodnie z tym co wykonał, wcześniej było płacone fakturami częściowymi za realizowane prace, mimo, że Miasto Ostrow Mazowiecka płaciło temu wykonawcy to ten wykonawca nie płacił swoim pracownikom, nie płacił kierownikowi budowy, on nikomu nie płacił.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Później się to okazało.”

Prezes TBS p. Mirosław Przastek: „Do Miasta zaczęły wpływać zajęcia komornicze od komorników z całego kraju, zaczęliśmy monitorować od samego początku, że tutaj może być jakiś problem. Zaczęliśmy pilnować wszystkiego żeby nie spotykać się przed Państwem i się

nie tłumaczyć, że coś zaniedbaliśmy ja dzisiaj z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, nie zaniedbaliśmy niczego Panie Radny. Niczego.”

Radny p. Krzysztof Laska: „I w tym względzie, to już mówiłem na Komisji i Pan Burmistrz też to słyszał należą się podziękowania. Jaki jest konflikt między wykonawcą to zawsze on będzie ale to, żeście Państwo nie przepłacili, jak zadbali o interesy to należy się podziękowanie. Jak Pan sądzi będąc Prezesem Spółdzielni jeśli ten program, jeśli chodzi o termomodernizację i premie działał to dlaczego wciągnięto do niego dopiero w 2011r. czy dlatego, że Wspólnoty były za małe i były za biedne, nieodpowiednie miały fundusze remontowe?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Nieumiejętność Prezesa nie umiał rozmawiać ze społeczeństwem.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Dlatego to jest ważna rzecz.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Po co Pan stawia tezę 25 lat?”

Radny p. Krzysztof Laska: „Ja nie stawiam tezy. Proszę Pana dyskusja ma to do siebie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ale Pan to powiedział. Po co? Czy ja Panu stawiam jakąś tezę?”

Radny p. Krzysztof Laska: „Okazuje się, że Pan nie rozumie co to jest „teza”, co to jest „wniosek”, a co to jest „dyskusja”, bo w dyskusji „teza”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan się powinien wstydzić, że mówi 25 lat i to jest nieprawdą. Wstydzić się Pan powinien.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Czego się wstydzić?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Że wypowiada Pan takie stwierdzenia.”

Radny p. Krzysztof Laska: „I całe szczęście.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „I na tym budujecie z Panem Radnym Dylewskim.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Ja się tym nie zajmuję, Panie ja mam co robić, tylko dzisiaj to, że ja to powiedziałem to Radni Miasta dowiedzieli się jaki to jest program i za ile. Dowiedzielibyście się Państwo ile to lat?”

Radna p. Maria Bębenek: „O tym była mowa.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Pana celem powinno być informowanie żeby do takich sytuacji nie dochodziło. Ja powiedziałem 10, 15, 25. Nie wiem ile? Pan uściślił i bardzo dobrze, a tu gdzie są pilnowane interesy też bardzo dobrze.”

Prezes TBS p. Mirosław Przastek: „Pan Radny Dylewski rzucił tutaj kwotę inwestycji 2 miliony 100 tysięcy zł. Ja o takiej kwocie nigdy nie słyszałem. Poprzedni przetarg był na

kwotę blisko 2 miliony 600 tysięcy zł. Skoro wydaliśmy ponad 700 tysięcy i teraz jest przetarg na 2 miliony 60 tysięcy zł. to zadajmy sobie pytanie, czy przeplacono, czy za mało dano, dzisiaj też padały takie sugestie.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Mnie to trochę dziwi, bo kwota jest mała. Ale czy ktoś Panu zarzuca coś? Ja się spotkałem w dokumentach na Komisji Planowania, że mówiło się o kwocie 3 milionów 300 tysięcy zł. Tak było jeszcze w tamtym roku w październiku. Raptem Wam się 500 tysięcy zmniejszyło. Nie będę dochodził, bo sądzicie, że czytać nie umiem. W dokumentach po przetargu, nie mówię przed.”

Prezes TBS p. Mirosław Przastek: „Ja mówię o całości.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Jak byśmy tak dyskutowali to byśmy dochodzili do wspólnych wniosków, a nie rzucali się, bo powiedział 25.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ale nie z agresją, którą Pan reprezentował.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Jaką?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan się teraz cofa, bo Pan widzi, że przegrał.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Co przegrał? Panie. Wie Pan jaką ja mam szczęśliwą rodzinę? Piękny obrazek, wykształcone dzieci, czym ja mam się denerwować? Panem się denerwuję, że mam takiego Burmistrza, który jest nieokrzesany.”

Radna p. Maria Bębenek: „Dlaczego Pan Radny Laska sam sobie udziela głosu?”

Radny p. Krzysztof Laska: „O! Jak Pan rządzi?”

Radna p. Maria Bębenek: „Zawsze jego ostatnie słowo, dlaczego Pan nie pilnuje?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Bo ja jestem chory.”

Radna p. Maria Bębenek: „Ja nie mam pretensji do Pana Radnego Laski tylko do Pana.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ja nie mam tyle siły.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Jest na sali Pan Prezes Przastek i jest okazja żeby w końcu powiedział skąd się wzięło 488 tysięcy zł.? Te nakłady, o których Pan Burmistrz mówi cały czas, że Burmistrz Szymalski wydał. Niech Pan Przastek powie obiektywnie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Po walce i odebraniu działki Miasto przegrało ogromne pieniądze i musiało oddać. A gdyby nie było walki tam by stały bloki, nie byłoby sprawy działki wszystko byłoby zamknięte. I nie próbujcie kota ogonem odwrócić.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Ale to były nakłady za poniesione prace, które były wykonane.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Gdyby nie przepychanki ze Spółdzielnią ze strony miasta tam byłyby bloki.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „A ile po tej walce z Pecurami Pan stracił?”

Radny p. Krzysztof Laska: „Jeszcze Pan odpowie na jedno krótkie pytanie. W jaki sposób Pan zamierza zabezpieczyć interesy miasta i wyegzekwować kwotę wydaną przez miasto na dokonane naniesienia na tej działce? Bo Pana jest to obowiązkiem. I Pan nie tłumaczy, że są to wyrzucone pieniądze ponieważ tam jest kolektor, jest zasilanie elektryczne, jest komora ciepłownicza itd. Czy wnioskodawca ma tego świadomość, że Pan się będzie tego domagał?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Tak o to występujemy. Ale Pan nie słuchał co mówił Pana kolega Radny Dylewski. Radny Dylewski odczytał zawarte stanowisko jednego z podmiotów.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Jakiego? Spółdzielni?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Nie. Ważnego.”

Radny p. Krzysztof Laska: „A Urzędu Skarbowego?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Nie Urzędu. Pan nie słucha to trudno ja nie będę poprawiał Panie Radny.”

Radny p. Krzysztof Laska: „W jaki sposób Pan nie odpowiedział. W jaki sposób?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Miasto tak stawia sprawę, że właśnie te nakłady i dlatego miasto prowadzi spór i odwołuje się, bo uważa, że nakłady są poniesione.”

Radny p. Krzysztof Laska: „W słusznym celu.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Jest to sprawa trudna, po co był spór gospodarza miasta ze Spółdzielnią, która budowała swoim obywatelom. Po co był spór i nas to osłabia.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Od 15 lat miasto nic nie buduje. Panie no co Pan opowiada?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Miasto miało wszystko przygotowane, po to był ten węzeł stworzony.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Ale to były lata osiemdziesiąte.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „I dlatego jest bardzo osłabiona walka o to, bo pokazuje, że miasto jako gospodarz bezsensowną walkę toczyła.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Znów Pan mówi nieprawdę.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „O uprawnieniu obywatela do działki.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Ale ja nie kwestionuję.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „I znów Pan mówi nieprawdę. Tam akt notarialny był nieważny. Pan Przastek o tym mówił i w tym piśmie pisze. Akt notarialny był nieważny nie można było podjąć budowy. Bo to było ryzyko, a Pan znów nie wie o co chodzi. Ale Pan się odzywa. Najpierw Pan się zapozna z faktami z tymi dokumentami, a potem Pan się wypowiada.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Przegrał Pan na Komisji to Pan prowadzi ten monolog ze swoimi kolegami coś uzyskać na sesji.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Bo mnie nie było, mnie nie było. Dlatego przegrał.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „To czy przegrał, czy wygrał to jeszcze nie jest powiedziane i nie w tym rzecz.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Na Komisji przegrał.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Bo mnie nie było. Ja się dogadałem z Panami, przyszedłem na Komisję i przegrał.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Natomiast proszę Państwa retoryka jest Burmistrza o to taka. Opóźnienie na placu budowy budynku socjalnego „a kto mógł to przewidzieć? Tak mu dobrze z buzi patrzyło” Natomiast odnośnie basenu „a kto to słyszał budować basen na wodzie?” ale już nie wspomina o tym, że były zrobione wszystkie badania geologiczne i odwierty tam zrobione, które są na mapach naniesione nie wskazują na obecność jakiegokolwiek wody. Rzeki. O tym już Burmistrz nie wspomina. Tylko kto to słyszał, kto to budował?”

Radny p. Krzysztof Laska: „O nadzorze też nie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „To budował Pański Radny, Pan Mincewicz.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Mincewicz?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „No tak, kiedy były podejmowane te decyzje był Przewodniczącym.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Jeździli, taki sam obiekt powstał Pani Radna też o tym wie w podwarszawskiej miejscowości. Wysyłano delegacje Pan Mincewicz tam jeździł.”

Radna p. Maria Bębenek: „Ja nie jeździłam.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Ja też nie.”

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz: „Panie Prezesie nadzór to Państwo pełnicie nad tym budynkiem? Jako inwestor zastępczy? Patrząc na te slajdy to nie widzę wylewek na balkonie, czy jakieś będzie inne rozwiązanie?”

Radny p. Krzysztof Laska: „Technicznie to nie dzisiaj Pani Radna. Składam wniosek o zakończenie dyskusji.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Bardzo dobry wniosek.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Proszę o przegłosowanie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Zaraz.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Bo ja idę do domu.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Na zakończenie pragnę raz jeszcze odczytać wniosek do dyskusji Radnego Dylewskiego. „Rada Miasta stwierdza.”

? „Komisji”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ja chciałem zwrócić uwagę do protokołu, że to nie jest wniosek Komisji tylko Pana Radnego, bo wniosek na Komisji przepadł. I proszę nie kłamać.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ja nie kłamałem.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „To Pan Radny tak powiedział. To nie jest wniosek Komisji to jest wniosek Pana Radnego Dylewskiego.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Rada miasta stwierdza, że na skutek działań Burmistrza Miasta Władysława Krzyżanowskiego doszło do zaniedbania planowanych inwestycji w kwartale ul. 3-go Maja, Dubia, Kościuszki. Miasto stworzyło możliwość utraty gruntu na rzecz byłych właścicieli i ich spadkobierców. Kto z Państwa jest za przyjęciem takiego wniosku?”

Głosowanie.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Co ma wisieć nie utonie Panie Burmistrzu wniosek przez Radę został przyjęty i tym wnioskiem.”

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz: „Ja bym chciała wspomnieć, bo ja się wstrzymałam z tego wniosku, chyba, że mam amnezję? Nie mówić nic?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Proszę bardzo.”

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz: „Bo ja z tego co pamiętam to Pan Burmistrz Szymalski nie wyrażał zgody na budowę tam budynku?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Chyba ja mam amnezję, bo sobie nie przypominam.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Pani Małgorzato, a Pan Burmistrz Krzyżanowski pociągnął ten temat i budował? Pani powinna odpowiadać jako Radna co się dzieje w tej kadencji, a nie w tamtej.”

Radny p. Krzysztof Laska: „To może ja jednym słowem powiem czy chciał budować, czy nie chciał budować. Chciał budować dlatego zlecił koncepcję.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Temat jest zakończony, a Pan kłamie dalej w dyskusji.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Dlatego zlecił projektowanie, bo był problem o ustalenie formy przekazania działki.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Jak zabrała głos Radna Bartkiewicz i jej głos się Panu podobał to nie miał Pan uwag co do zawierania głosu, natomiast w momencie kiedy Radny Laska.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Bo powiedziałem prawdę.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „zabrał głos od razu jest nie tak.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz: „Radny Laska co 5 minut zabiera głos.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Nie tam. Ja długo milczałem. Z godzinę.”

Punkt 7.

Podjęcie Uchwały w sprawie zmian uchwały budżetowej na 2014 rok uchwalonej Uchwałą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka Nr XLVIII/230/2013 z dnia 18 grudnia 2013r.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący jest autopoprawka do projektu uchwały.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Panie Burmistrzu, kiedy? Co?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Panie Burmistrzu jeśli jest autopoprawka to proszę bardzo ją przedstawić ale uprzedzam, że może ona powodować również, że będę zmuszony przerwać obrady w celu analizy tej autopoprawki.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Bardzo prosta autopoprawka.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „To proszę, bo już jedną autopoprawkę Pan złożył.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „I dzięki temu budujemy budynek socjalny.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „I dzisiaj wypomina nam, że Rada się nie zorientowała w temacie. To jeśli tak mamy traktować Pańskie autopoprawki.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Nigdy nie mówiłem, że Rada się nie zorientowała.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Ja nie wiem skąd ten Burmistrz bierze autopoprawki, jeśli my mieliśmy Komisję w piątek to zawsze było zwyczajem, że jeśli jest jakaś autopoprawka to proszę przed sesją Radnych poinformować.”

Radny p. Krzysztof Laska: „To jest nieregulaminowo.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „A nie przed głosowaniem uchwałą, którą Pan Burmistrz zgłaszał do poprawki. Ja czegoś nie rozumiem. Tak nie może być. Musimy się szanować nawzajem, a jeśli mamy się nie szanować to tych autopoprawek bynajmniej.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Nie powinien Pan przyjąć takiej autopoprawki.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Ja nie wiem co jest w tej autopoprawce, ale jeśli Pan Burmistrz potem to wykorzysta, bo ja nie wierzę Panu Burmistrzowi jakiego „knota” on Nam wsadzi.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Proszę przedstawić.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Panie Radny Wilczyński, mnie zupełnie nie interesuje Pana opinia.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „A mnie Pana opinie nie interesują.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „W tym momencie, co Pan powiedział. To Pana świat. Szanowni Państwo budżet jest dokumentem planistycznym my pracujemy bardzo intensywnie, pracujemy bardzo ciężko.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Dzień i noc.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Są sprawy, które z godziny na godzinę wymagają zmian, z godziny na godzinę. Ta autopoprawka to nie są żarty, prosta autopoprawka i proszę patetycznych słów tutaj nie wypowiadać, bo Pan Radny Gałązka przyszedł na Komisję, rozdał zmiany w budżecie, a Pan za chwilę rozdał je na sesji i przyjęte były.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Ale nie wszystkie.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Ale jak ja czytać nie umiem. Człowieku.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „A dzisiaj zgłaszamy autopoprawkę, bo ja mówiłem na początku jest potężne zagrożenie, że dzięki autopoprawce budujemy budynek. I to jest wszystko z inwestycji. Można tak się zdarzyć, że nie budujemy metra bruku. Jeżeli jest taka sytuacja formalno - prawna jaka jest teraz. W rozkoszy swojej Pan Gałązka sparaliżował możliwość nawet złotówki przeniesienia z jednej ulicy na drugą.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „I bardzo dobrze.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „I tylko tyle. To jest tak prosta sprawa, że ona nie wymaga dyskusji tylko woli.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale nie słyszę tej autopoprawki.”

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska: „Szanowni państwo treść autopoprawki Burmistrza Miasta Ostrów Mazowiecka do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok uchwalonej uchwałą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka z dnia 18 grudnia 2013r.

„§ 3 otrzymuje brzmienie: Zmienia się zapis w § 9 po przez dodanie punktu 4 w brzmieniu.

Punkt 4

Dokonywania zmian w planie zadań inwestycyjnych na 2014 rok w ramach działań z wyłączeniem tworzenia nowych i likwidacji istniejących zadań”

Autopoprawka dotyczy upoważnień, które są zawarte w uchwale budżetowej.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Tyle lat zasiadam w Radzie Miasta w Samorządzie Gminnym, to już będzie 20 rok i pierwszy raz spotykam się z taką autopoprawką. Jak ją zresztą zwał tak zwał. Uchwałą, którą mieliśmy w dniu dzisiejszym podjąć dotyczyła wniosku Pani Dyrektor MOPSU i na wstępie chciałem usłyszeć od Pani dyrektor wizji przybliżenia realizacji tego programu, do którego miasto miało przystąpić i skorzystać z niemałych pieniędzy. Wiedza moja i pewnie Państwa w tym temacie jest mocno ograniczona. Tymczasem Burmistrz występuje z autopoprawką. Panie Burmistrzu do czego ta autopoprawka jest? Do zmian przedstawionych Radzie?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Do uchwały budżetowej.”

Radny p. Krzysztof Laska: „A o co innego. To trzeba zgłosić projekt. To nie jest autopoprawka.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Bo ja rozumiem, że Pan wnosi autopoprawkę do tego projektu uchwały. Tymczasem sprawa dotyczy zupełnie innego dokumentu jakim jest budżet, budżet, który jest jak gdyby przyjęty i przez Radę i zaakceptowany przez organ nadzorczy. Zatem albo dobrowolnie wycofa Pan to jako formę autopoprawki albo będę musiał zastosować inne sobie przypisane prawem przedsięwzięcia. To nie jest autopoprawka. Jeśli jest proszę to udowodnić. Uzasadnić.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado ja proponuję zrobić 5 minutową przerwę i jeśli Pani Skarbnik da nam na piśmie gdzie ma być ta autopoprawka z jakiego paragrafu i z jakiej przyczyny. Bo jeśli dotyczy tego wniosku, tej uchwały MOPS to nie ma problemu. Ale to nie jest do tej uchwały.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „To wszyscy wiemy.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „To jaka jest to autopoprawka? Zobaczcie Państwo jakie manipulacje są, jest uchwała, dla MOPSU są środki o kwotę 179, 190 zł. po stronie wydatków. Dochody i wydatki, wszystko się zgadza, a w pewnym momencie Pan Burmistrz jeszcze przed głosowaniem on autopoprawkę chce. Ale gdzie ta autopoprawka? Do czego?”

Radny p. Lech Godlewski: „Do całego budżetu.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Do całego budżetu? Pan ma pojęcie w ogóle? Co Pan mówi i co Pan robi?”

Radny p. Mieczysław Równy: „Wie co robi.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „To w porządku niech wie.”

Radny p. Mieczysław Równy: „Panu Burmistrzowi się spodobały te „orgie” i manipulacje z budżetem w zeszłym roku i teraz Pan Burmistrz chce wprowadzić następne jeszcze lepsze. Widocznie trochę tak seksualnie Burmistrza pociągało i teraz chce dalej to ciągnąć. Szuka naiwnych i głupich, że dadzą, in blanco podpiszą i będzie się wszystko działo co Pan Burmistrz sobie zażyczy. Po to, to wszystko zostało wprowadzone żeby Pana ograniczyć.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Dlaczego Pan pozwala na taką dyskusję?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Przecież to Pan sprowokował.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Każdy człowiek powinien mieć kawałek człowieczeństwa jak siedzi na sali. Taki język „bruku”, poniżej „bruku”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Mnie powstrzymuję przed ostrzejszą wypowiedzią tylko ten stół prezydalny i funkcja, którą pełnię. To co Pan w tej chwili zrobił to jest po prostu uważanie Radnych za „przygłupów”, którzy nie orientują się”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Jeśli Pan tak się czuje, to niech Pan tak się czuje. Nigdy my tego nie powiedzieliśmy to Pana świat.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ale tak Pan uważa.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Co Pan robi?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Co Pan robi Panie Burmistrzu?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Pan prowadzi obrady to niech Pan podejmuje według swojego uznania dyspozycje.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Ja poproszę Panią dyrektor MOPSU jeśli Pan Burmistrz pozwoli, bo to Pański pracownik o przybliżenie Radnym.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Nie ma nic do tego Pani dyrektor MOPSU. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Do uchwały merytorycznie.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Do uchwały tak.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Bardzo Proszę o przybliżenie uchwały. Interesuje Nas sposób, wizja w jaki oto sposób chcecie ten program zrealizować? Jakimi środkami? Nie mówię tutaj o środkach finansowych, bo środki finansowe są przedstawione tylko o merytorycznej stronie. Jakie komórki Pani instytucji i instytucji Wam podległych współpracujących chcecie ten program realizować.”

Dyrektor MOPS p. Barbara Kędziora: „Zostaliśmy zachęcani do realizacji projektu w tematyce rewitalizacji. Projekt jest realizowany bardzo szybko, w ciągu miesiąca. Duże zasługi ma Sekretarz Urzędu Miasta, który zachęcał Nas do tego tematu. Chodzi o to, że

projekt został zaakceptowany przez Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich i mamy możliwość, już pozyskaliśmy 170 tysięcy na realizację projektu. Mamy kształcić „pedagogów ulicy”, oraz jednocześnie będzie prowadzony cykl szkoleń dla młodzieży zaniedbanej. Będzie to realizowane w sposób partnerski z towarzystwem „Przyjaciół dzieci”, jest to Nasz partner przy realizacji tego projektu. Będzie również realizowane to wspólnie ze szkołami bowiem chodzi o młodzież ze środowisk zaniedbanych., które nie właściwie spędzają czas wolny, a możemy poświęcić pewne zasoby, które posiadamy na rozwój i edukację tej młodzieży.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Czy są ze strony Państwa Radnych głosy? Nie widzę. Zatem poddam pod głosowanie uchwałę w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok uchwalonej uchwałą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka z dnia 18 grudnia 2013 roku. Merytorycznie to jest dokładnie to co macie Państwo przedstawione w materiałach i to co sprawozdała Pani dyrektor. Tzw. autopoprawka Pana Burmistrza jest w tym momencie „powietrzem”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Jest oficjalnym wnioskiem Burmistrz i proszę i proszę się do niego odnieść.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Jest nic nie znaczącym, ale Pan Burmistrz nie potrafi powiedzieć do czego?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Do uchwały budżetowej. Oczywiście. Wyraźnie Pani Skarbnik czytała. Do uchwały budżetowej zmiany są? Do uchwały budżetowej? Wymienione? I §3, tylko Pani Burmistrz nie odczytała, że §3 ma nr 4.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Będzie Pan Burmistrz miał niepowtarzalną okazję zdetronizować Przewodniczącego zaskarżając.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Nie jest moją intencją zdetronizować Pana, pan się sam zdetronizuje. Pan dzisiaj pokazał taką beznadziejność, że to kompromituje, że Pan jest na tym stołku. Poważni ludzie nad tym pracowali. Może Pan nie przyjąć i Pana ludzie ale niech Pan nie poniża wniosku.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Proszę o opinię Komisji Finansowej.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Wniosek z posiedzenia Komisji Finansowej z dnia 21 lutego 2013 r. Podjęcie zmian w sprawie uchwały budżetowej na 2014 r. uchwalonej uchwałą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka nr 48/230/2013 z dnia 18 grudnia 2013r. Komisja w głosowaniu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Poddaje uchwałę pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem uchwały w przedstawionym przez mnie przedstawionym kształcie i opinii Komisji Finansowej proszę o podniesienie ręki do góry. 18 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”. 2 Radnych nie brało udziału w głosowaniu. 18 głosami „za” jednogłośnie uchwała została podjęta.”

z dnia 26 lutego 2014r.
w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok uchwalonej Uchwałą Rady Miasta
Ostrów Mazowiecka Nr XLVIII/230/2013 z dnia 18 grudnia 2013 roku.

Punkt 8

Podjęcie Uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2014 – 2023.

Radny p. Jacek Wilczyński: „Komisja w głosowaniu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Laska poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2014 – 2023.

Rada Miasta w głosowaniu 19 głosami „za”, jednogłośnie podjęła,

Uchwałę Nr LII/240/2014
w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata
2014-2023.

Punkt 9

Podjęcie Uchwały w sprawie przyjęcia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na terenie miasta Ostrów Mazowiecka na rok 2014.

Radna p. Beata Herman: „Komisja w głosowaniu 6 głosami „za” jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

Wyjaśnień udzielała Pani inspektor ds. rozwiązywania problemów alkoholowych i narkomanii p. Lidia Runo. W toku dyskusji Radni zwrócili się prośbą, sugestią aby w programie szczególny nacisk położyć na to, że udział w różnego rodzaju zajęciach, koloniach i wycieczkach był skierowany szczególnie do dzieci z rodzin objętych problemem alkoholowych. Nie do wszystkich tylko do tych dzieci. Wprawdzie Pani Lidia nas zapewniała, że tak się dzieje ale prosiliśmy o zwrócenie na to szczególnej uwagi?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Jest dowód, że zwracamy szczególną uwagę na te środowiska i mimo, że jest taka odpowiedź to Pani Radna w wolnym tekście podkreśla, że jednak. Co jeszcze trzeba podkreślać? Tak robimy.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Dopingujemy Pana.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Tu nic się nie da dodać.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „My mamy wiadomości od Pana Skowrońskiego Kuratora Zawodowego trochę inne. Dlatego padły takie sugestie. I Pan się nie denerwuje.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ja się niczym nie denerwuje tylko nie wolno mówić nie prawdę. Nie może Pan się powołać na człowieka którego tu nie ma.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Dlaczego nie? Skoro mnie upoważnił? To mogę się powoływać na niego.”

Radny p. Gałązka: „Nie jest.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Przyszedł bez zaproszenia. Zaproszenia nie miał i przyszedł. Wszedł bez zaproszenia. To jest robota.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Laska poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie przyjęcia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na terenie miasta Ostrów Mazowiecka na rok 2014.

Rada Miasta w głosowaniu 19 głosami „za”, jednogłośnie podjęła,

Uchwałę Nr LII/241/2014
w sprawie przyjęcia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów
Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na terenie miasta Ostrów Mazowiecka na
rok 2014.

Punkt 10

Podjęcie Uchwały w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Ostrów Mazowiecka na rok 2014”

Radny p. Mieczysław Równy: „Komisja w głosowaniu jednogłośnie 6 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Jak Pan Przewodniczący i Pan Burmistrz uzna za stosowne jakby Pan uznał odpowiedzieć na moją interpelację odnośnie problemu odławiania psów, bo tu jest kwota przeznaczona na to, czy nie?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Dramatyczne to są sytuacje za jedno odłowienie będzie ponad 30% drożej niż w roku ubiegłym.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Słyszałem, że około 2 tysięcy zł.?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ponad 2 tysiące zł. Dwa przetargi były i jest niebezpieczeństwo, że gdybyśmy unieważnili drugi raz może być tak, że może nie zgłosić się nikt. I wówczas może być rzeczywiście patowa sytuacja.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Ale z wolnej ręki wtedy można?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Nie ma takiej możliwości, rynek się zawęził, kontrole „zielonych” i innych spowodowały durzą „przebierz” tych podmiotów, które odławiały i w tej chwili to wyczuły podmioty, które prawdopodobnie tak wygląda spełniają warunki i tak ukształtował się rynek. To jest straszna sprawa. Przetarg został rozstrzygnięty na kwotę 100 tysięcy zł.”

Radny p. Krzysztof Laska: „To znaczy, że odłowią nam tylko 40 psów?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „42.”

Radny p. Krzysztof Laska: „To na ile nam to wystarczy?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Nie ma alternatywy.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Z Bąkówki?”

Radny p. Krzysztof Laska: „I 2 tysiące ponad?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Ponad.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Tylko psy łapać.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „To jest przykład, że nie mamy żadnego pola manewru. A jak mieliśmy tańszego oferenta to Państwo pamiętacie co na tej sali robiono? Kontrola miała jechać. Tak było? Tak było.”

Radny p. Krzysztof Laska: „To nie chodziło o oferenta.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Jak było tysiąc zł. mniej to na tej sali grzmiało, że trzeba sprawdzić, bo to jest niewłaściwy podmiot. Taka jest sytuacja i nic nie wskóramy. To jest problem ogromny w świetle i budżetu i problemów społecznych.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Trzeba tylko policzyć ile fundusz płac by kosztował?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „był okres, że mówiono, że to było miasto.”

Radny p. Krzysztof Laska: „Miasto to tworzyło.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Byliśmy jednym z pierwszym w Województwie Warszawskim.”

Radny p. Krzysztof Laska: „To dobrze, że nie za naszych czasów.”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Panie Burmistrzu ten problem dotyczy wszystkich miast w Polsce ale tyle się czyta na temat Białej Piskiej tego schroniska i wypowiedzi są „Mordownia w Białej Piskiej” i tam przeprowadziła kontrolę NIK i na 4 psy tylko 1 jest zarejestrowany. Pies i kot to też istota żywa. I on musi mieć zapewnione jakieś warunki.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Czy ktoś mówił, że to nie jest istota żywa? Po co Pan to mówi?”

Radny p. Stanisław Dylewski: „Mówię po to żeby Panu uświadomić, że to schronisko w Białej Piskiej to była mordownia.” I podejrzewam, że NIK zamknęła to schronisko.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon: „Pan Radny Dylewski ma rację odnośnie schroniska. W makroregionie w całej północno – wschodniej Polsce wykosili wszystkie

schroniska co tam się działo z tymi psami to na tej sali nawet nie można głośno powiedzieć. Ile by to nie kosztowało są to koszty realnie policzone jest już po przetargu także nie będę robił tutaj żadnej reklamy ale psy w naszym schronisku mają naprawdę godziwe schronienie. Tyle, że wszystkie tam niestety nie mogą trafić ale takie są koszty wynikające z kalkulacji.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Laska poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Ostrów Mazowiecka na rok 2014”.

Rada Miasta w głosowaniu 19 głosami „za”, jednogłośnie podjęła,

Uchwałę Nr LII/242/2014

w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Ostrów Mazowiecka na rok 2014”

Punkt 11

Podjęcie Uchwały w sprawie wyrażenia zgody na użycie herbu Miasta Ostrów Mazowiecka.

Radna p. Beata Herman: „Ta uchwała nie budziła wątpliwości komisji. Chodzi o użycie herbu w kalendarzu. Komisja w głosowaniu 6 głosami „za” jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Laska poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na użycie herbu Miasta Ostrów Mazowiecka.

Rada Miasta w głosowaniu 19 głosami „za”, jednogłośnie podjęła,

Uchwałę Nr LII/243/2014

w sprawie wyrażenia zgody na użycie herbu Miasta Ostrów Mazowiecka.

Punkt 12

Podjęcie Uchwały w sprawie zatwierdzenia planów pracy Komisji stałych Rady Miasta Ostrów Mazowiecka na 2014 r.

W związku z brakiem dyskusji, Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Laska poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie zatwierdzenia planów pracy Komisji stałych Rady Miasta Ostrów Mazowiecka na 2014 r. Rada Miasta w głosowaniu 18 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 1 głosie wstrzymującym się podjęła,

Uchwałę Nr LII/244/2014

w sprawie zatwierdzenia planów pracy Komisji stałych Rady Miasta Ostrów Mazowiecka na 2014 r.

/ 10 min przerwy /

PRM p. Krzysztof Listwon wznowił obrady LII sesji Rady Miasta.

Punkt 13.

Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami.

Radny p. Eugeniusz Gałązka poinformował, że pkt 6 informacji mówi o sprzedaży działki 423 m przy ul. Chabrowej. Zapytał kto nabył działkę 1566/11.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że to jest działka, na której stoi bardzo niefortunnie transformator. Działka jest bardzo zaniedbana. Działkę nabyła osoba mieszkająca obok. Jest to działka nie nadająca się do zabudowy, zagospodarowania i miasto nie ma celu w jej adaptacji. Długo nad tym debatowaliśmy, była wizja lokalna.

PRM p. Krzysztof Listwon stwierdził, że w związku z brakiem dyskusji Rada przystępuje do realizacji kolejnego punktu w porządku obrad.

Punkt 13a

Wniosek Komisji Rewizyjnej.

PRM p. Krzysztof Listwon odczytał: „Komisja wnosi, aby przedkładana Radzie Miasta Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami zawierała również informację dotyczącą aktualnie prowadzonych procesów sądowych z powództwa Burmistrza Miasta, oraz z powództwa osób cywilno - prawnych przeciwko Miastu Ostrów Mazowiecka.

Poinformowanie Rady Miasta dotyczyć ma w zakresie:

1. Które procesy sądowe miasto wygrało, a które przegrało.
2. Kto pełnił obsługę prawną danego procesu sądowego.
3. Podanie kosztów kancelarii prawnej zewnętrznej obsługującej te procesy, oraz innych kosztów związanych z tymi procesami sądowymi.

Powyższy wniosek został przyjęty 4 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”.

Dodał, w całości odczytałem państwu wniosek Komisji Rewizyjnej i w zasadzie wystarczyłaby tutaj deklaracja Pana Burmistrza, nie ma problemu, w swoim sprawozdaniu mogę takie informacje państwu udzielić. Jeśli to tak mogłoby wyglądać, tu zapytuje Pana burmistrza, to zamykałoby to sprawę.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, Pan radny Gałązka już stwierdził, niestety, wturując panu przewodniczącemu z boku, już orzekł, co ja powiem, już wie.

Radny p. Eugeniusz Gałązka dodał, co orzekł, przestań cudaku głądzić głupoty.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, ja bym dodał do tego jeszcze, żeby złożono jeszcze informacje ile było donosów, skarg, wystąpień przeciwko burmistrzowi, co czynią niektórzy radni. Proponował bym do tej informacji jeszcze dopisać.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, ale to jest informacja burmistrza.

Radny p. Krzysztof Laska zapytał, a kto taki jest niegodziwiec.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, to do informacji Pana przewodniczącego z działalności, bo Pan tutaj liderem chyba jest. A nie, tu jeszcze sąsiad jest, ma czołówkę także taki wniosek bym zgłosił. Natomiast żadnych deklaracji z mojej strony co do tej sugestii nie będzie.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, czyli nie dostaniemy informacji.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, nie, Pan burmistrz nie deklaruje takowej woli w związku z tym zastanawiam się.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, Panie przewodniczący, ja mam takie krótkie uzasadnienie tego wniosku. Pan burmistrz zarządza środkami publicznymi naszych mieszkańców i chcemy dowiedzieć się czy procesy sądowe były zasadne i poznać środki pieniężne. Zwracaliśmy się do pana burmistrza, czyli komisja rewizyjna o informacje jakie koszty poniosło miasto np. przy obsłudze kancelarii prawnej procesu z Panem Pecurą i do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy tej informacji. Chcieliśmy również się dowiedzieć jakie koszty, bo zostało złożonych osiem wniosków do Sądu Administracyjnego w procesie ze Spółdzielnią o przekształcenie gruntu i pomimo, że miasto przegrało ten proces to też tych informacji nie otrzymaliśmy. W jaki sposób my mamy je otrzymać jeśli burmistrz odmawia nawet na komisji rewizyjnej udzielenia informacji. Myślę, że byłoby najwłaściwsze, tak jak w Spółdzielni Mieszkaniowej, na każdym posiedzeniu rady, prezes przedstawia przebieg tych procesów. Panie burmistrzu, to są środki publiczne, pan nie ma nic do ukrycia. Pan musi mieszkańcom przedstawić, które procesy się zakończyły, które rozpoczęły i jakie pieniądze pan wygrał a jakie przegrał. To należy do pana obowiązku.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, panie radny chce pan do godziny 24h słuchać, jak Pan burmistrz będzie mówił ile tych spraw ma?

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, ja poczekam.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, każda informacja tego typu jest informacją jawną i nie musi się o to pytać ani radny, ani komisja, ani rada. Każdy jeden obywatel ma prawo wystąpić ze stosownym wnioskiem i w terminie ustawowym burmistrz ma obowiązek udzielić takiej informacji.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, otóż obłudny ogląd co tu wypowiadał przed chwilą, stek bzdur, w emocji Pan radny Dylewski, jak zawsze to czyni, płacze orzeczenia nadzoru, rozstrzygnięcia nadzoru z sądami. W ogóle płacze wszystko. A już kolejna koncepcja, żeby stosować zasady jak u pana w Spółdzielni, to nie daj boże gdyby powielać z patologicznej hybrydy jaką jest spółdzielczość mieszkaniowa.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, Panie burmistrzu, o tą patologiczną hybrydę to ma Pan sprawę w sądzie.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, patologiczną hybrydą to jest struktura spółdzielczości takiej jaka jest w tym wydaniu i pan wie dobrze, że w Sejmie od 20-stu lat toczy się bój o przekształcenie takich patologicznych hybryd. One wyzwalały wiele zła. Ciekawy jest przykład, jakie tu popisy na tej Sali były, jakie tu były cytaty, jakie obrony interesów, w grze oczywistej i mieszaniu społeczeństwu, nie mówienie prawdy, czy półprawdy. To jest oczywiste i niestety są różne próby żeby to nazwać trwałą, przyzwoitą spółdzielczość w tym 25-leciu niestety, niektóra nie wytrzymała a ta się trzyma nie źle, ale jest wiele dowodów na to,

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, właśnie, trzyma się nie źle, dobrze Pan powiedział.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, ale w cudzysłowie. To jest patologiczna hybryda, ta spółdzielczość powinna być jak najszybciej rozwiązana. Spółdzielczość i zarządy i rady nadzorcze. Państwo wiecie o tym, że już Pan Dylewski oddycha płyciej, bo podobno już drugą kadencję jest i już nie będzie mógł być ponownie.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, ale ja wejdę. Ja jestem członkiem.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, panie burmistrzu największą przeszkodą to jest prezes Pawluczuk, żeby był pana kolega prezesem w spółdzielni, to byłoby wszystko w porządku.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, dlatego jak był burmistrzem to walczył ze spółdzielnią, a poszedł do spółdzielni i walczy z ratuszem.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, a Pan dzisiaj tak samo walczy ze spółdzielnią.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, ja nie walczę, proszę Pana, tu nie ma z kim walczyć.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, oto jesteśmy świadkami jak gospodarz tego miasta, burmistrz miasta, wypowiada się o tak wielkim organizmie jakim jest spółdzielnia mieszkaniowa.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, o zarządzie, nie o ludziach. Proszę nie kłamać.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, proszę mi nie przeszkadzać. Wypowiada się, że spółdzielczość to jest patologiczna hybryda. Ja wiem dlaczego to mówi, bo jeszcze jest taki problem Pana burmistrza, że nie może wpływać na przepisy państwa. Bo w mieście wpływa, ale jak by było fajnie te przepisy państwowe tak Krzyżanowskiemu dać do zmiany, to Spółdzielnie by zmiotł, Pana Przastka zrobiłby ministrem budownictwa. Boże kochany, co Pan robi i jak Pan się ośmiesza. To jest wstyd takiego burmistrza mieć w mieście.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, wie Pan jak Pan wygląda teraz z tymi słowami?

Radny p. Krzysztof Laska dodał, wie Pan co, ja nie obrażam, ja mówię to, co myślę, jestem członkiem tej spółdzielni.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, Pan kłamie, bo ja mówiłem o zarządzie.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, nie, pan powiedział spółdzielnia. Niech Pan się nie wypiera. Jest Pan po prostu żenujący.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, trzeba zrozumieć Pana burmistrza, bo Pan burmistrz jak był dyrektorem szpitala, wspaniałomyślny, jak wybudował, jakich tam lekarzy miał, ale Pan Krzyżanowski został wyrzucony za burtę. Kiedyś tam opowiadał, że go wyrzucili za burtę, ale jakoś tam się w człapał i poszedł i był dyrektorem szpitala w Łosicach. Ale tam w Łosicach to są cwane ludzie i bardzo inteligentne. Poznali się i ile był pan tym dyrektorem w Łosicach? Poznali się na Panu?

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz dodała, co to ma do rzeczy?

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, ma to do rzeczy, jakim Pan jest człowiekiem.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, takie rzeczy to może mówić człowiek pozbawiony wszelkiego uczucia i honoru. Ja mam tam przyjaciół w tej dyrekcji, w starostwie, radzie powiatu i w mieście i często tam jeżdżę.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, i w Perlejewie.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, i co panu do tego.

Radny p. Eugeniusz Gałązka dodał, skoro burmistrz krytykuje spółdzielnię mieszkaniową to kto to wymyślił, kiedy to zaczęło powstawać i jaka organizacja tej koalicji wspierała te organizacje, tych spółdzielni. To były czasy i pan doskonale wie i ja wiem i dlatego do dziś nie powiem nic złego, bo były różne ruchy, żeby te spółdzielnie zlikwidować i już za obecnych czasów, ale to się nie udało, tylko zrobiono wiele złego, bo jedni dostali za darmo mieszkania, drudzy musieli wykupywać, ale pomysłodawca tego całego interesu, to przecież Pan doskonale wie, kto to był, jakie czasy to rodziły. Wobec tego niech Pan teraz nie zaprzecza Pan sam sobie, że chętnie brał w tym udział, a teraz Pan chce tę organizację zniszczyć.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, panie radny, niech Pan mnie nie poucza, bo Pan też brał aktywny udział i dobrze by powiedzieć jak Pan ze spółdzielczości niektórej odchodził, w jakim klimacie i dlaczego. Ja mówię o takim wydaniu spółdzielni, gdzie zarządza nią między innymi i pan radny Dylewski. Jest chyba pięć spółdzielni mieszkaniowych i to są super przyzwoite spółdzielnie. Nie ma problemów, nie przychodzą tutaj awantury wszczynać, spółdzielnie mieszkaniowe, ale nie takie molochy. Zwykle, kilka, kilkanaście bloków i to jest właściwa spółdzielczość.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, bo silnym przeciwnikiem źle się rządzi.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, my mamy wspaniałą współpracę z wszystkimi innymi spółdzielniami mieszkaniowymi

Radny p. Krzysztof Laska dodał, z całego powiatu.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, i nie ma żadnych konfliktów. Tylko z jedną spółdzielnią, z którą kiedyś walczył Pan obecny prezes, a teraz odwrócił kota ogonem. A Pan, panie radny niech będzie skromniejszy, bo Pan aktywny i był i ciekawie z tej spółdzielczości.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, a powie Pan kto na tym cierpi, że wszyscy walczą ze spółdzielcami? Powie Pan kto na tym cierpi.

PZBM p. Danuta Janusz zapytała, a kto walczy ze spółdzielcami.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, cierpią mieszkańcy. No walczył poprzedni burmistrz, teraz następny.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, nie ze spółdzielcami nikt nie będzie walczył. My spółdzielcom wyjaśniamy kłamstwa wasze.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, żeby prezes Pawluczuk z ręki panu jadł to Pan by wszystko zrobił.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, z mojej ręki nikt nie jadł i nigdy nie będzie jadł. Panie radny, tłumaczę jeszcze raz, ile jest spółdzielni w Ostrowi i ze wszystkimi mamy wzorową współpracę.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, pragnę w tym momencie przypomnieć zarówno całej komisji rewizyjnej, jej przewodniczącemu radnemu Dylewskiemu, całej Radzie, że to co mówiłem, to są informacje jawne, każdy ma prawo wystąpić. Nie udzielenie w odpowiednim terminie informacji powoduje podstawę do skierowania sprawy do organów nadzorczych, w tym momencie prokuratury. Możecie państwo zgłaszać się do mnie, ja mam gotowe formularze, tylko trzeba je wypełnić i sprawa załatwiona. To jest naprawdę od ręki.

PZBM p. Danuta Janusz zapytała, to przewodniczący nie umie wypełnić?

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, no za kogoś nie będę wypełniał.

Radny p. Krzysztof Łaska dodał, panie przewodniczący, ja może Panu pomogę. To co Pan mówi, się zgadzam, to niech to będzie wystąpienie Rady Miasta o udzielenie takiej odpowiedzi przez Pana burmistrza.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, ale do tego zmierzam, jest wniosek komisji, przyjęliśmy ten wniosek do porządku obrad, jestem zobowiązany wniosek poddać pod głosowanie jaki on by nie był. Czy on się komuś podoba, czy się nie podoba. W momencie kiedy Rada go przegłosuje, będzie to wniosek Rady Miasta.

PZBM p. Danuta Janusz dodała, komisja go nie przyjęła przecież.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, jak nie przyjęła. Przyjęła 4 głosami „za”, 1 głosem „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, ten jest przyjęty.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, Pan burmistrz jest zrezygnowany, a ja zmęczony.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, oooo, Pan się grubo myli. Jak się podejmuje jakiejś funkcji to, to Pan te urlopy robi i co drugi miesiąc sesje zwołuje. Jak się podejmuje jakiejś funkcji to trzeba ja z powagą wykonywać.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, jak, co miesiąc. Już nie będzie innych.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, Ja się delektuję.

BM p. Władysław Krzyżanowski dodał, Pan na to liczył, Pan już w piątym miesiącu 2011 roku opowiadał, że ja już nie wytrzymuję.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, ale widzi pan co urodził? Dzisiaj jest przewodniczącym. To jest skuteczność.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, poddaje wniosek pod głosowanie.

Rada Miasta w głosowaniu 12 głosami „za”, przy 6 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się” przyjęła wniosek.

Poinformował, że wniosek burmistrzowi zostanie przekazany, aby udzielał radnym powyższych informacji.

Punkt 14.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania, wolne wnioski i sprawy różne.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, odpowiedź na interpelację p. radnego Dylewskiego dzisiaj jest niemożliwa. Pan w szarpany sposób mówił, nie dopowiadał, przerywał zdania, bo tam coś Panu było niewygodnie z kinem, to Pan przerwał. Ja odpowiem na zgraną interpelację z nagrania, udzielę odpowiedzi.

Pani radna Herman pytała o OTIKO, prosi na piśmie. Dzisiaj udzielam odpowiedzi.

Radna p. Beata Herman dodała, ale ja się upieram o odpowiedź na piśmie. To może i tak, i tak Panie burmistrzu.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, otrzyma Pani na piśmie. Tylko odpowiadam, żeby wszyscy słyszeli. Otóż była taka sugestia z Komisji, staramy się OTIKO wspierać rok rocznie wyższymi kwotami, w miarę możliwości, ale rok rocznie znacznie wyższymi. W tym roku też jest propozycja, prawdopodobnie jutro ma się zgłosić Prezes do podpisania. Nie będę skrywał, że przed wczoraj były jakieś wątpliwości co do podpisania, ale chciałem powiedzieć, że między innymi i Pani głosowała za zdjęciem 2.000.000 zł z budżetu. Więc to roztropność Pani radna nakazuje, żeby analizować co jest do czego. 2.000.000 zł pani również zdjęła z budżetu.

Radny Laska dodał, ale nie z kultury.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, Pani radna Bębenek pytała o budynek socjalny. Myślę, że były już wystarczające odpowiedzi w trakcie poprzednich dyskusji i Pani radna je przyjmie.

Pan radny Równy pytał o środki unijne. Oczywiście to trzeba będzie zebrać, zbierzemy i udzielimy odpowiedzi na piśmie.

Pan radny Gromek mówił o słupach ogłoszeniowych i o ograniczeniu powierzchni. Panie radny, to jest sprawa nie do rozwiązania w żadnej miejscowości, bo jeden ma ogłoszenie małe, drugi duże, to jest dla obywateli przeznaczone i jak wszędzie musi być pewna kultura osobista. W wielu miastach z tego powodu słupy są sprywatyzowane. Takie sugestie były i u nas. Po długiej debacie wewnętrznej oddaliliśmy tę propozycję, było to trudne dlatego, że o to się ubiegały osoby, które miały trudną sytuację i chciały się wykazać działalnością w tym względzie, ale z punktu widzenia społecznego uznaliśmy, że nie należy tych słupów prywatyzować.

Tutaj przechodzimy do pana radnego Gałązki. Proszę państwa, w tym pytaniu z niewyobrażalnymi zarzutami o wizję, bo pani skarbnik odpisała odpowiedź, to Pan ma śmiałość atakować skarbnika, żeby przedstawiła wizję. Co innego jest odpowiedź na jedno czy dwa pytania, a co innego strategia. I tu w tym ratuszu, może ma Pan tak w głowie ułożone, my tutaj w sprawach strategicznych omawiamy to w kierownictwie.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, ale ja nie podpisuję.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, i chce powiedzieć, że było wulgarne i prostackie wystąpienie Pana radnego Wilczyńskiego. Ja chce powiedzieć, że to się układa w całość. Ci Panowie nie mogą przeżyć, oni próbują stwarzać klimat, że tutaj jest tyrania, a my pracujemy w zespole i ten zespół jest cudowny.

Radny p. Eugeniusz Gałązka dodał, na pewno.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, i nic nie zrobicie.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, ale ten prostak ma protokół z przekazania targowiska i nie życzę sobie, żeby mnie tu pan wyzywał, bo jest protokół. Widział Pan ten protokół?

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, niech Pan mi pozwoli skończyć. Ta wizja jest martwa, ona nie zdaje egzaminu. Coraz więcej osób w tym ratuszu, dziesiątki osób z zewnątrz, pracuje z nami dla dobra mieszkańców. To przeraża tych Panów. Panie radny Gałązka, o jakiej wizji Pan mówił? Gdyby nie ZGK to trzeba by było zamknąć to targowisko. A Pan, Panie radny Wilczyński skąd pan tworzy i zarzuca, że Pani kłamie. Czy ktoś powiedział, że poprzedni użytkownik zdewastował targowicę? Podane jest, że obecny zastał zdewastowane. A kto zdewastował? Co my możemy zrobić.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, to jaki Pan jest gospodarz? Pan kłamie i oszukuje Pan społeczeństwo. Jest protokół z przekazania. Jeśli Pan pisze takie bzdury, że ktoś zdewastował to Pan powinien powiadomić prokuraturę, albo wszcząć postępowanie o zwrot kosztów.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, to jak będzie pan burmistrzem, to będzie Pan to robił.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, ale ja nie mam tyle pieniędzy i tyle gorzały, żeby postawić.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, do pana wystąpienia jeszcze się później odniosę. Proszę państwa, takie słowa to mówi radny na sesji do skarbniczki, do kobiety już pomijam funkcję. Oni nie wytrzymują już, nie mogą wytrzymać, że my tu w harmonii pracujemy, że oparliśmy się temu naporowi, temu złu, temu prostactwu.

Pan radny Laska również do pani skarbnik z zarzutami.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, jakimi zarzutami?

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, do czego była zmuszona? To w Pana głowie jest widocznie. Jak mówił Prezes Przastek, tutaj nikt nikomu nie dyktuje. My wspólnie decydujemy.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, fajnie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, i Pan mówi, że skandaliczne, co Pan ma do tego jako radny? Wara Panu od tego.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, dziękuję za piękny język.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, panie radny, agresywny człowieku, który w wulgarny sposób ubliżałeś mi niejednokrotnie.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, i będę to robił. Pan nie zasługuje. Wara? To jest odpowiedź radnemu? Wara?

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, tak, wara, powtarzam po raz drugi i trzeci, od tego, kro będzie podpisywał dokumenty i jaka jest organizacja wewnętrzna w ratuszu.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, panie przewodniczący, ten druk pan wypełni.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, tak, ja również wnioskuję, żeby ulicę Bursztynową zrobić jak najszybciej, odbyć spotkanie. Jest nieprawdą, że zgłoszone ulice są tylko te. Trzeba pochylić się nad wieloma innymi wnioskami obywateli, którzy nie w taki sposób artykułują swoje potrzeby.

I teraz na konie, szanowni państwo, Pan radna Wilczyński już kilka razy w sposób taki zawaluowany, a dzisiaj w sposób prymitywny zaatakował o rzekomym kupowaniu głosów. Proszę państwa, trzy lata trwa walka radnego Gałązki, który jak już nic nie wyszło z droga Serwisową to jeszcze mnie pomawia o coś i była konfrontacja kto będzie w powiatowej policji i przegrał.

Radny p. E. Gałązka zapytał, kto przegrał. Co Pan pieprzy za głupoty.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, państwo nie wiecie ile różnych form było, i panowie ci myśleli, że rączkami czyimiś, że w kręgu tych ludzi pomówiono mnie o rzekome płacenie w procesie jednego z radnych chyba, ja nie znam szczegółów. Oczywiście to upadło. Oczywiście pan określony człowiek piszący w gazecie na pierwszej stronie, pod przysięgą, obywatel powiedział, że burmistrz płacił. A potem maczkiem, na drugiej stronie napisał, ale orzeczenie nie jest prawomocne. Dzisiejsze pomówienie i to wszystko co wypowiadał przed kilkoma dniami i na każdej sesji pan radny Laska, te ubliżenia, które robił pan radny Listwon czy Gałązka i to co robili w życiu codziennym. Po co to mówił pan radny Wilczyński? Po to, żeby sprowokować, pan będzie za to odpowiadać. Tyle co ja przyjąłem ubliżeń z ust tego człowieka, wulgarnych, prostackich, a to wszystko spełzło na niczym, to wszystko przegrało, no zbliża się kampania i co tu zrobić.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, ale Pan mi sprawę założy. Sprawa będzie, Sąd rozstrzygnie. Człowieku o czym ty mówisz.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, proszę pana, ja się zastanowię co zrobić, tylko nie wiem czy z takim trudem jak Pan, to pan popatrz na siebie, weźmie Pan lusterko.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, ja patrzę i patrzę na ciebie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, proszę pana, ja bym nie chciał, żeby pan był moim wnukiem. Pan rozumie?

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, a jak ja bym miał takiego dziadka, to wie pan co bym zrobił?

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, to jest człowiek wyzuty ze wszystkiego, to jest człowiek, który jest zdolny do wszystkiego. Uważajcie na niego.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, to dzięki temu człowiekowi, dzięki tym radnym, taki pan jest honorowy, pan powinien się zrzec tego mandatu, jeśli pan ma honor w ogóle. Ale pan honoru nie ma, pan nie wie co to znaczy słowo honor.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, panie burmistrzu jeszcze mam pytanie. Ja rozumiem, że na pytanie odnośnie tego złożonego wniosku przez Komisję to pan musi pisemnie odpowiedzieć, ale na temat nikt nie sprząta chodników, ulic i trawników.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, mówi pan bzdury. Ubliża pan całemu Zakładowi Gospodarki. Bzdury pan mówi.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, ale nie ja to napisałem.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, to pana piesek brudzi jak pan chodzi, bo pan nigdy nie sprząta. Nie nosi pan śmietniczki. To pana piesek brudzi.

Radna p. Maria Bębenek dodała, ja słyszę wręcz przeciwne opinie. Ludzie mówią, że jest pięknie i czysto. Nie czytam na OPI, tylko wprost mówią, że poprawił się stan infrastruktury.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, ale to jest pani opinia. Pani inaczej mówić nie może. Pani musi tak mówić.

Radna p. Maria Bębenek dodała, jak mam mówić inaczej jak taki jest fakt. Ja mówię prawdę.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, to napisała mieszkanka, która już nie mieszka w Ostrowi.

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz zapytała, a jak się nazywa. To anonim?

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, proszę i może pani sprawdzić sobie jak się nazywa. Ja podpisuję się dwoma rękoma pod tym co ta pani napisała.

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz dodała, szczególnie jak chodzi o kino.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, ja teraz nie mówię o kinie, ja mówię o ulicach i chodnikach. Połamane chodniki, piach leży do połowy jezdni i nikt tego nie sprząta.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, 300.000 zł pan zdjął z tych chodników. To jest ta obłuda i hipokryzja.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, pan mógł już wcześniej robić te chodniki, w pierwszym, drugim roku. Pan też ich nie robił. Przyjedzie pan do Wyszkowa, do Zambrowa, tam wszystko jest obmiecione.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, ale tam nie ma radnego Dylewskiego, tam normalna jest praca.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, tam nie ma takiego burmistrza jak burmistrz Krzyżanowski.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, rozumiem, że punkt jest wyczerpany. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, zamknę dyskusję nad tym punktem.

Punkt 15.

Informacja Przewodniczącego Rady Miasta o działaniach podejmowanych w okresie pomiędzy sesjami.

PRM p. Krzysztof Listwon poinformował, nic się nie wydarzyło w tym czasie. Przewodniczący był obligatoryjnie zobowiązany do złożenia informacji z pracy całej Rady Panu Wojewodzie z Wydziału Kontroli.

Radna p. Maria Bębenek zapytała, a co to pana przewodniczącego ząb boli?

PRM p. Krzysztof Listwon odpowiedział, nie, nie mogę już trzymać głowy. Jest mi ciężko, mówię poważnie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, jest to ciężka funkcja Pana.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, pewnie, a co Pan myśli.

Radna p. Maria Bębenek dodała, jeszcze ja czekam na odpowiedź Panie przewodniczący.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, pytałem w poprzednim punkcie czy są jakieś głosy.

Radna p. Maria Bębenek dodała, ja pytałam pana i na poprzedniej sesji.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, zaraz dojdziemy do tego pani radna. Dokończę to sprawozdanie. Złożyłem sprawozdanie dotyczące skarg, ile ich było i jak zostały załatwione. W między czasie nie było wśród mieszkańców żadnych interesantów do Rady. Tyle jeśli chodzi o pracę między sesjami. Natomiast skoro pani radna zapytała, to odpowiadam jako wieloletniej radnej, że wszelkiego rodzaju zapytania i interpelacje kierowane są do Pana burmistrza, a nie do przewodniczącego rady i Pan burmistrz powinien wskazać, z tym, że akurat mnie to może wskazać, nie jestem pracownikiem podległym. To mówię formalnie, to nie są śmiechy. Stad byłem cicho na poprzedniej sesji i z tego też powodu nie zabierałem głosu na sesji dzisiejszej. Ale nie chcę uciekać od tematu, bo on dla mnie również jest trochę bolący i trudny, o tym należało mówić w poprzednim punkcie. Powiem wprost, nie mam takiego przełożenia, żeby ani namówić, ani zmusić kogoś z radnych, nazwijmy to nieformalnej koalicji, do tego, żeby zwolnił miejsce dla radnej w Komisji i jak na razie, do tej pory sobie to poczytuję, jako rzeczywiście swoją porażkę i głębiej tematu nie chcę drażyć. Nikt nie chce ze mną podjąć poważnej rozmowy. Nie mam na to wpływu i tyle.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, to jest kolejny dowód, że Pan nie umie pełnić swojej funkcji. Jest to przerażające.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, no w tym momencie przyznaję, tak jak powiedziałem jest to moja osobista porażka.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, to jest porażka miasta panie radny, pana i ten człowiek chocholi taniec czynił.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, pan to spowodował.

Radna p. Maria Bębenek dodała, są radni, którzy są w dwóch czy trzech komisjach. Czy wy nie macie takiego rozsądnego myślenia, że to jest nie w porządku? Po prostu nie chcecie, tak?

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, no wiele się w tej radzie dzieje niegodziwości.

Radna p. Maria Bębenek dodała, no chyba nie chcecie, żeby ta rada funkcjonowała w sposób demokratyczny.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, pani radna, tyle pomyj jakie Pan burmistrz wylał z Panią byłą przewodniczącą na poszczególnych radnych to historia nie pamięta. Ja mogę dzisiaj podjąć rozmowy z panem przewodniczącym.

Radna p. Maria Bębenek dodała, nie słyszałam jak Pan radny mówi.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, spowodowała taki paraliż pracy Rady o jakim ten samorząd nie śnił.

Radny Lech Godlewski dodał, niech sobie odpocznie trochę.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, dzisiaj, gdyby to nie nastąpiło, to byśmy obradowali co cztery dni.

Radna p. Maria Bębenek dodała, to świadczy o tej radzie, przewodniczącym i prezydium.

Radny p. Andrzej Pęksa dodał, tak się nie robi.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, tak się nie robi, tak jest, dlatego porozmawiamy panie przewodniczący.

Radny p. Andrzej Pęksa dodał, ale to, panie radny Laska nie jest śmieszne.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, sposób sprawowania władzy przez panią Sasinowską jest do dzisiaj śmieszne.

Radny p. Edward Podbielski dodał, ja z chęcią zrezygnuję z pracy w komisji rewizyjnej na rzecz Pani Sasinowskiej, natomiast chciałbym zostać w komisji ds. gospodarki komunalnej. Już jest miejsce. Nie wiem czy całe prezydium, czy Pan, uzurpowaliście sobie prawo do karania. Co to jest za prawo? Gdzie ustanowione i kto je ustanowił, żeby dziewczyna przez rok czasu nie była w żadnej komisji. Myślę, że każda kara ma początek i koniec.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, no oczywiście, że radny ma rację. Rozumiem, że wywiązała się dyskusja nasza, wewnętrzna.

Radny p. Edward Podbielski dodał, jeżeli mogę coś zasugerować, ja myślę, że Pan przewodniczący zechce podziękować zaproszonym gościom i to jest sprawa wewnątrz rady i w swoim gronie podyskutujemy sobie. Decyzje podejmuje Rada. Ja nie wyręczam Rady, tylko jeżeli Pan przewodniczący powiedział, że nikt nie chce zrezygnować z pracy komisji, to ja przekroczyłem swoje uprawnienia mówiąc, że na rzecz Pani Sasinowskiej. Co Rada zechce, to zrobi, ale wolne miejsce w komisji rewizyjnej jest.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, ja deklaruję rezygnację z komisji planowania przestrzennego.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, a ja z oświaty.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, jest tylko kwestia tego, żeby radni pozytywnie zagłosowali za i po sprawie.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, i niech radna Sasinowska będzie w pięciu komisjach.

Radny p. Stanisław dylewski dodał, że to trzeba przemyśleć i zrobić na następnej sesji.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, panie przewodniczący, nie ma w tej chwili radnej Sasinowskiej, i jak to mówią o nieobecnych nie rozmawiamy.

Radny p. Andrzej Pęksa dodał, to proszę zadeklarować, że nie biorę diety i przeznaczam ją na,

Radny p. Zbigniew Krych dodał, nie można takich rzeczy deklarować.

PRM p. Krzysztof Listwon dodał, o dietach to nie rozmawiamy.

Radny p. Andrzej Pęksa dodał, to powoduje, że radna Sasinowska nie pobiera diety.

Radna p. Maria Bębenek dodała, to wcale nie o to chodzi. Chodzi przede wszystkim o to, że miała równe uprawnienia jak każdy radny. Nie ma prawa głosować na komisjach. Dobrze o tym wiecie. Może uczestniczyć w komisjach. Radną mieszkańcy wybrali.

Radny p. Zbigniew Krych dodał, jeśli chcemy doprowadzić do rozwiązania o czym mówił Pan Podbielski, to sędzę, że nie ma co za dużo rozważać, bo te rozważania zaraz sprowadzą sprawę na manowce. Każdy kto może i chce zrezygnować z pracy z którejś komisji niech złoży pisemną rezygnację na ręce przewodniczącego.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, ja już to zrobiłem.

Radny p. Zbigniew Krych dodał, żeby nie było dyskusji. Na następnej sesji będzie czas, tylko rezygnacji nie składać na minutę przed sesją i sędzę, że ten wniosek będzie rozpatrzony i umieszczony w porządku obrad.

Punkt 16.

Zakończenie obrad.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poinformował obecnych, wypowiadając formułę :

Szanowni Radni, Drodzy Goście.

- Stwierdzam, że porządek obrad LII - ej sesji Rady Miasta został wyczerpany.

- Serdecznie dziękuję za aktywny udział w obradach sesji, na tym zamykam obrady LII sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka.

Przewodniczący Rady Miasta

Krzysztof Listwon

Protokolant

Podinspektor ds. obsługi RM

Karolina Krajewska